



MIESIĘCZNIK
STOWARZYSZENIA
BIBLIOTEKARZY POLSKICH
I BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ M.ST. WARSZAWY

6/2004

BIBLIOTEKARZ

Cena zł 8,00 (w tym VAT 0%)

Małgorzata KISIŁOWSKA:

Potrzeby i możliwości udostępniania informacji zdrowotnej
w bibliotekach publicznych

Anna PASZEK:

Bibliotekarz, bibliotekoznawca, specjalista informacji naukowej
– na marginesie klasyfikacji zawodów. Cz. 1

Adam STOPA:

O możliwości uzupełnień języka haseł przedmiotowych

Ewa GŁOWACKA:

Przegląd ważniejszych polskich serwisów internetowych
poświęconych zarządzaniu jakością



Naszą najważniejszą serią wydawniczą jest „NAUKA-DYDAKTYKA-PRAKTYKA”

Jest to najdłuższa seria bibliologiczna jaka kiedykolwiek ukazywała się w Polsce (63 tomy). W ostatnich latach wydaliśmy w jej ramach książki cieszące się dużą popularnością nie tylko w środowisku bibliotekarskim. **Polecamy m.in.:**

1. **Ochrona i konserwacja zbiorów bibliotecznych**, t. 32 (IV Forum SBP, Warszawa 15-17.10.1998). Cena 25 zł
2. **Bibliografia. Metodyka i organizacja**, t. 38 (red. Z. Żmigrodzki; 2000). Cena 47 zł
3. **Praca z użytkownikiem w bibliotece**, t. 41 (J. Wojciechowski; 2000). Cena 30 zł
4. **Biblioteki publiczne końca XX w.**, t. 44 (L. Biliński; 2001). Cena 44 zł
5. **Zarys dziejów nauk matematyczno-przyrodniczych (dla bibliotekarzy)**, t. 45 (B. Orłowski; 2001). Cena 15 zł
6. **Dokumenty nieksiążkowe w bibliotece**, t. 46 (D. Grygowski; 2001). Cena 39 zł
7. **Biblioteka i informacja w środowisku współczesnej szkoły**, t. 50 (M. Drzewiecki; 2001). Cena 41 zł
8. **Książka i biblioteka w środowisku edukacyjnym**, t. 49 (red. E. B. Zybert; 2002). Cena 32 zł
9. **Wstęp do bibliotekoznawstwa**, t. 51 (J. Ratajewski; 2002). Cena 41 zł
10. **Klasyfikacja. Struktury nauki, piśmiennictwa i zbiorów informacyjnych**, t. 5 (B. Sosińska-Kalata; 2002). Cena 41 zł
11. **Działalność bibliotek publicznych. Standardy międzynarodowe IFLA-UNESCO**, t. 55 (red. M. Kisilowska; 2002). Cena 15 zł
12. **Słownik encyklopedyczny terminów i języków informacyjno-wyszukiwawczych**, t. 56 (B. Bojar; 2002). Cena 45 zł
13. **Dokumenty życia społecznego w teorii i praktyce bibliotekarskiej w Polsce**, t. 53 (A. Firlej-Buzon; 2002). Cena 33 zł
14. **Idee a rzeczywistość: bibliotekarstwo pragmatyczne**, t. 54 (J. Wojciechowski; 2002). Cena 22 zł
15. **Poeści na tułaczce**, t. 57 (W. J. Podgórski; 2002). Cena 38 zł
16. **Katechizmy w Rzeczypospolitej XVI i początku XVII wieku**, t. 61 (D. Kuźmina; 2002). Cena 23 zł
17. **Biblioteki szkolne. Wytyczne IFLA-UNESCO**, t. 60. Pr. zbiorowa (red. E.B. Zybert; 2003). Cena 10 zł
18. **Książka multimedialna w Polsce**, t. 59. (B. Taraszkiewicz; 2003). Cena 32 zł
19. **Drukowany świat**, t. 63. (J. Kołodziejska; 2003). Cena 29 zł

Wydajemy też pozycje z klasyki polskiego bibliotekarstwa:

20. **Katalog przedmiotowy**, t. 58 (A. Łysakowski; 2002). Cena 30 zł
21. **Książka wśród ludzi**, t. 62 (H. Radlińska; 2003). Cena 30 zł
22. **Człowiek i książka**, t. 65 (J. St. Bystron; 2003). Cena 19 zł

Adres: Wydawnictwo SBP, ul. Konopczyńskiego 5/7, 00-335 Warszawa
Dział Promocji i Sprzedaży, 02-086 Warszawa, Al. Niepodległości 213

Zamówienia:

telefon: (0-22) 825-50-24
fax: (0-22) 825-53-49
e-mail: sprzedaz_sbp@wp.pl

WYDAWNICTWO SBP JEST DLA WAS

Mówiąc między nami

Pisząc te uwagi w przeddzień przystąpienia Polski do Unii Europejskiej nie jestem optymistą. Przykro mi, że nie spełniam oczekiwań młodej generacji czytelników na wypowiedzi pełne nadziei i zapowiedzi świetlanej przyszłości. Czynię to jednak świadomie po to, aby próbować wyjaśnić przyczyny mojego pesymistycznego optymizmu i identyfikując je, próbować choć w ten sposób szukać drogi ich zaradzenia.

Wizja Unii, jaka nam przyświecała przez ostatnie lata starań o wejście do tej wspólnoty, należy – w świetle informacji serwowanej przez media – do przeszłości. Unię idealizowaliśmy i mieliśmy do tego prawo w latach dziewięćdziesiątych. Bogata, solidarna, pragnąca zakopać rowy podziałów na część zachodnią i wschodnią oraz przytulić nas do piersi i wynagrodzić lata wzgardzonej przez Zachód naszej miłości. Dziś Europa i Unia zmienia się. Nawet jeśli socjolog (Zdzisław Krasnodębski) przesadza w swych opiniach, trudno ich nie wziąć pod uwagę: „Nie będzie Europy, która poważnie traktuje historyczne zadanie pokonania wielowiekowego podziału kontynentu i uważa je za jeden ze swych głównych celów, Europy solidarności i Europy wspólnego dobra, którego rozumienie wynika ze wspólnej pamięci i dziedzictwa kulturowego oraz religijnego, Europy w której Polska mogłaby się czuć zupełnie bezpieczna, całkowicie równouprawniona, w której mogłaby być pewna, że osiągnie dobrobyt, korzystając z życzliwej pomocy sąsiadów, w którą mogłaby się włączyć ze swoją tradycją i kulturą, natrafiając na przyjazne zainteresowanie”.

Coraz pełniejsze informacje o wynikach negocjacji akcesyjnych pokazują, że „stara Unia” odmiennie niż my rozumiemy solidarność czy pomoc w rodzinie tej wspólnoty, zwłaszcza w odniesieniu do krajów ostatnio do niej przystępujących. Innymi słowy, państwa „15” mają na uwadze przede wszystkim swój interes i nie podziеляją niektórych naszych złudzeń. Unia nas nie zbawi, nie zlikwiduje leperiady, złodziejstwa, afer, przekrętów, amatorszczyzny polityków, pogardy dla profesjonalizmu, nieodpowiedzialności. Z tym wszystkim musimy sobie poradzić sami. I to z naszymi politykami, naszymi urzędnikami i nami samymi. W bibliotekarstwie także.

Nie przypuszczam, że naciski Unii na uporządkowanie podwórka bibliotekarskiego w Polsce będą silne. Póki co niewiele wiemy o rozpoznaniu programów i problematyki bibliotecznej w Unii przez odpowiedzialnych przedstawicieli naszej administracji rządowej. Brak na ten temat informacji. A to oznacza, że z przekładnią polityki bibliotecznej Unii na nasz grunt mogą być kłopoty. Poniekąd wskazuje na to stosunek do nie lubianego przez administrację określenia „polityka biblioteczna”. Wiele wskazuje na to, że miejsce, gdzie to określenie zachowało się w ustawie o bibliotekach, wkrótce zostanie z niej wykreślone. I trudno odmówić pewnej dozy logiki takiemu zamiarowi: skoro polityki bibliotecznej nie ma i nie ma woli jej uprawiania, to po co w ustawie utrzymywać taką fikcję...

Trudne do wyjaśnienia jest to, że nasze środowisko rzadko próbuje artykułować opinie na ten temat. Jego elita, łącznie z nauczycielami akademickimi, także milczy. Większość z nas, być może, nie potrafi nadal odnaleźć się w warunkach demokracji... Jak by to, co się dzieje, odpowiadało naszym oczekiwaniom. A co niewątpliwie odczytywane jest jako przyzwolenie na amatorstwo działań polityków.

Słabość polityki bibliotecznej i brak koordynacji poczyniń w tym zakresie ilustrują inicjatywy związane z Polską Biblioteką Internetową, ePolską i komputeryzacją bibliotek, zapewnieniem im dostępu do Internetu i pracy w sieci. Każda z nich jest ważna, ma fundamentalne znaczenie dla unowocześnienia pracy bibliotek, ale sposób tworzenia koncepcji i ich realizacja zbyt często wprawia w osłupienie swym amatorsstwem i politykierstwem.

Nie myślę się chyba sądząc, że zadanie prowadzenia Polskiej Biblioteki Internetowej spadło na Książnicę Toruńską i dyrektor Teresę Szymorowską jak grom z jasnego nieba. Życząc całej załodze Książnicy podolania temu zadaniu, trudno nie zauważyć, że ilustruje ono bardzo wymownie partykularny, nie uzgodniony z innymi kompetentnymi podmiotami sposób rozwiązywania fundamentalnych problemów naszego bibliotekarstwa w sposób budzący wątpliwości, bo na zasadzie swego widzi mi się, z lekceważeniem wiedzy, doświadczeń i umiejętności fachowych, bez zapewnienia – jak wieść niesie – solidnych podstaw finansowych dla tego niewątpliwie bardzo potrzebnego naszemu krajowi przedsięwzięcia.

U Jana Jackowicz-Korczyńskiego pod adresem <http://zamysleniabiblioteczne.blog.pl> znalazłem wierszyk, który na dzień dobry Unii Europejskiej warto tu chyba zacytować:

„Polska to być bardzo dziwny kraj...”
„każdy sobie rzepkę skrobie”
„i jakoś to będzie...”

Jan Włosek

Listy

Uwagi dotyczące ustawy z dnia 11.03.2004 r. o podatku od towarów i usług

1. Ustawa z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z dnia 5 kwietnia 2004 r. Nr 54, poz. 535) stanowi (art. 5 ust. 1), że opodatkowaniu podlega odpłatna dostawa towarów i odpłatne świadczenie usług na terytorium kraju.

Z postanowień tych wynika, że nie podlegają opodatkowaniu usługi świadczone bezpłatnie, m.in. bezpłatne świadczenia biblioteki państwowej bądź samorządowej, świadczenia biblioteki, która nie prowadzi działalności gospodarczej.

2. Podatnikami, wg art. 15 ust. 1 ustawy, są osoby prawne, jednostki organizacyjne niemające osobowości prawnej oraz osoby fizyczne, wykonujące samodzielnie działalność gospodarczą.

Działalność gospodarcza to „zarobkowa działalność wytwórcza, handlowa, budowlana, usługowa oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i eksploatacja zasobów naturalnych, wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły” [art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 19 listopada 1999 r. Prawo działalności gospodarczej (Dz. U. Nr 101, poz. 1178 z późn. zmianami)]; podobna definicja w najnowszym przepisie, w art. 1 ust. 1 pkt 1a ustawy z dnia 12 listopada 2003 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 202, poz. 1956); pojęcie: *pozarolnicza działalność gospodarcza* – „oznacza to działalność zarobkową wykonywaną w sposób zorganizowany i ciągły, prowadzoną we własnym imieniu i na własny lub cudzy rachunek, z której uzyskane przychody nie są zaliczane do innych przychodów ze źródeł wymienionych w art. 10 ust. 1 pkt 1, 2 i 4-9” (podkreśl. BH). Dodajmy tu: biblioteka główna szkoły wyższej nie może prowadzić wydzielonej działalności gospodarczej bez zgody odpowiednich organów uczelni. Sprawę prowadzenia przez uczelnie „wydzielonej działalności gospodarczej” reguluje ustawa o szkolnictwie wyższym; art. 23 ust. 2 pkt 3 stanowi: „2. Uczelnia może uzyskiwać środki finansowe także z innych tytułów, a w szczególności z: ... 3) wydzielonej działalności gospodarczej innej niż działalność, o której mowa w pktcie 1, jeżeli statut uczelni przewiduje prowadzenie takiej działalności” (podkreśl. BH). Działalność gospodarcza prowadzona w ramach uczelni nie może obejmować działalności badawczej (w ramach której realizowane są m.in. zadania informacyjne biblioteki głównej, uczelnianego systemu bibliotecznego-informacyjnego), nawet jeśli będzie to działalność odpłatna (pkt 1 ust. 2 art. 23).

Z powołanych przepisów wynika, że biblioteka główna mogłaby samodzielnie wykonywać działalność gospodarczą,

ale tylko wtedy, gdyby tak stanowił statut uczelni. Biblioteki obciążają swoich użytkowników kosztami stanowiącymi zwrot poniesionych nakładów związanych ze świadczeniem konkretnej usługi. Takie działania nie stanowią działalności gospodarczej.

Wynika z tego, że nie tylko biblioteka, ale także uczelnia, jeśli nie jest podmiotem wykonującym samodzielnie działalność gospodarczą, nie jest podatnikiem w rozumieniu przepisów ustawy o podatku od towarów i usług.

3. Stosownie do przepisów art. 15 ust. 3 pkt 3 omawianej ustawy, w związku z art. 13 pkt 2 i pkt 8 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, nie są podatnikami osoby, które nie prowadzą, w rozumieniu powołanych przepisów, działalności gospodarczej, osoby uzyskujące przychody z osobistej wykonywanej działalności artystycznej, literackiej, naukowej, oświatowej, publicystycznej, a także przychody z tytułu wykonywania usług, na podstawie umowy zlecenia lub umowy o dzieło, uzyskiwane wyłącznie od osoby prawnej (uczelni). Nie są także podatnikami (art. 15 ust. 3 pkt 2 ustawy) osoby, które zawarły stosowne umowy (zlecenia albo o dzieło) z pracodawcą, z którym pozostają w stosunku pracy.

4. Art. 146 ust. 1 pkt 3 lit. a i b omawianej ustawy stanowi, że do dnia 31 grudnia 2007 r. stawkę podatku „0%” stosuje się do:

1) dostaw w kraju i wewnątrzwspólnotowego nabycia książek (PKWiU ex 22.11) oznaczonych stosowanymi na podstawie odrębnych przepisów symbolami ISBN (z wyłączeniem książek adresowych o zasięgu krajowym, regionalnym i lokalnym, książek telefonicznych, teleksów i telefaksów, a także nut, map i ulotek),

2) czasopism specjalistycznych,

3) pochodzących z importu drukowanych książek i broszur (ex PCN 4901), (ex CN 4901), oznaczonych stosowanymi na podstawie odrębnych przepisów symbolami ISBN oraz czasopism specjalistycznych.

I tu znowu mamy do czynienia z definicją czasopisma specjalistycznego (ust. 4), z której wynika, że czasopismem specjalistycznym jest ukazujące się w nakładzie nie wyższym niż 15 000 egzemplarzy (!). Z tego wynika absurdalne stwierdzenie, że czasopismo ukazujące się w nakładzie większym niż 15 000 egz. nie jest czasopismem specjalistycznym. Taki zapis, jako sprzeczny ze zdrowym rozsądkiem, nie mieści się w kanonach demokratycznego państwa prawnego i powinien być zaskarżony do TK.

Bolesław Howorka

W dniu 26 listopada 2004 r. (piątek) odbędzie się Zjazd Absolwentów informacji naukowej i bibliotekoznawstwa (do 2003 r. bibliotekoznawstwa i informacji naukowej) z okazji Jubileuszu 30-lecia utworzenia kierunku w Uniwersytecie Jagiellońskim.

Szczegółowe informacje uzyskać można na stronie internetowej Instytutu: <http://bilon.miks.uj.edu.pl/jubileusz/index.html> oraz pod nr tel.: (012) 664-67-10, 664-67-57. Informacje dotyczące zgłoszenia uczestnictwa, bądź ewentualne pytania prosimy przysyłać: drogą elektroniczną, na adres: jubileusz@bilon.miks.uj.edu.pl lub na adres siedziby Instytutu, tj.: Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego 30-387 Kraków, ul. Gronostajowa 7.

Serdecznie zapraszam
Dr hab. Maria Kocijowa
dyrektor Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego

Małgorzata Kisilowska

Potrzeby i możliwości udostępniania informacji zdrowotnej w bibliotekach publicznych

Sytuacja bibliotek publicznych, jak zaznaczają autorzy wielu współczesnych opracowań¹, ewoluuje wyraźnie w kierunku elastycznego kształtowania profilu udostępnianych informacji tak, aby dopasowywać go do zmieniających się wciąż potrzeb użytkowników. Potrzeby te, m.in. w wyniku przemian we wzorcach pracy i spędzania wolnego czasu, nie koncentrują się już na literaturze pięknej i tzw. kulturalnej rozrywce. Obecnie punkt ciężkości w pracy bibliotek publicznych należy przenieść na skuteczną pomoc w procesie uczenia się i doksztalcania większości użytkowników (ze szczególnym uwzględnieniem dostępu do aktualnych informacji w tych dyscyplinach wiedzy, które są przedmiotem najchętniej wybieranych studiów). Kolejne pod względem wartości dla użytkowników są informacje o charakterze publicznym, związane z ich sytuacją jako obywateli, a więc dotyczące spraw zatrudnienia, prowadzenia działalności gospodarczej, podatków, opieki zdrowotnej, praw i obowiązków obywatelskich, aktualnej sytuacji politycznej itp.

Większość z wymienionych tu przykładowo kategorii informacji tym chętniej jest poszukiwana, że – w aktualnej sytuacji naszego kraju – często się dezaktualizuje w wyniku nieustannie zachodzących zmian politycznych i społecznych, prowadzonych reform czy przekształceń związanych z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej. Tempo tych zmian oraz odpowiedzialność, jaka została przez władze przeniesiona na obywateli, m.in. np. w postaci decyzji o wyborze lekarza rodzinnego, wywołuje wiele obaw co do własnych kompetencji w tych sprawach. Czytelnik ma prawo nie orientować się w zakresie swoich nowych

„obowiązków” ani tym bardziej możliwości, szuka więc wyjaśnienia i pomocy u osób kompetentnych i w dostępnych dla siebie instytucjach.

Pojęcie *informacja zdrowotna*, przy głębszym zastanowieniu, okazuje się terminem bardzo pojemnym, mieszczącym w sobie wiele treści i form. Najprostsze skojarzenie to „domowa encyklopedia zdrowia” i zestaw poradników uczących, jak samodzielnie rozpoznawać choroby po objawach oraz jak „domowymi sposobami” leczyć siebie i swoich bliskich. To jednak dziś już nie wystarcza, a na pewno nie powinno wystarczać użytkownikom.

Należy więc zadać bardziej szczegółowe pytania: o potrzeby (rzeczywiste i potencjalne) dotyczące informacji zdrowotnej, jej treści i formy prezentacji, a przede wszystkim na początku – o kategorie użytkowników, którzy mogą i/lub powinni skorzystać z tego typu źródeł informacji w bibliotece publicznej.

1. Kategoryzacja użytkowników

Tradycyjnie w działalności informacyjnej użytkowników dzieli się na rzeczywistych i potencjalnych. Podejście proklienne, związane z nowoczesnymi metodami zarządzania, zakłada koncentrowanie się na potencjalnych, bez uszczerbku jednak dla rzeczywistych. Skutkiem tego, wstępnej analizie, przedstawionej poniżej, poddać należy całe grono tworzące środowisko lokalne obsługiwane przez konkretną placówkę biblioteczną, z wyłączeniem jednak osób zawodowo związanych z opieką zdrowotną, które stanowią specyficzną grupę użytkowników o specjalistycznych często potrzebach.

Podstawowa kategoryzacja użytkowników opierać się może o cechy demograficzne badanej społeczności, a więc wiek i płeć, oraz wynikające z tego podziału dalsze cechy szczegółowe: rodzaj wykonywanego zajęcia, zainteresowania, stan zdrowia zainteresowanego lub jego bliskich (będący często pierwszą przyczyną pytań stawianych bibliotekarzom).

1.1. Wiek

Próba kategoryzacji użytkowników według kryterium wieku pozwala wstępnie określić

poziom i kierunek ich zainteresowań. Dzieci i młodzież, o ile nie mają własnych problemów zdrowotnych lub nie doświadczają ich w gronie osób sobie bliskich, pytań na tematy dotyczące zdrowia i choroby raczej nie stawiają. Jednym z niewielu tematów podejmowanych samoistnie mogą być: antykoncepcja i bezpieczny seks, aktualne problemy poruszane m.in. w prasie i telewizji, np. anoreksja, bulimia, narkomania. Ewentualną przyczyną pojawienia się takiej potrzeby może być także edukacja i polecenia wydawane przez nauczycieli.

Osoby w przedziale 20-35 lat, w okresie największego nasilenia aktywności towarzyskiej i zawodowej, wydaje się, że również nie będą zgłaszały wielu takich pytań, o ile nie zmusi ich do tego własna sytuacja zdrowotna bądź specyficzne okoliczności zewnętrzne. Można się jednak spodziewać pytań dotyczących zdrowia i rozwoju dzieci – stawianych przez ich młodych rodziców – albo np. umiejętności interpretowania wyników analiz wykonywanych w związku z obowiązkiem przeprowadzania badań okresowych nakładanym przez zakład pracy. Przy pojawieniu się konieczności wyboru lekarza pierwszego kontaktu mogą pojawiać się pytania o organizację systemu opieki zdrowotnej w ogóle, a w danym środowisku lokalnym w szczególności.

Statystycznie rzecz ujmując, najwięcej problemów zdrowotnych pojawia się w drugiej połowie okresu aktywności zawodowej oraz w wieku podeszłym (po 60 roku życia). Nawet jeżeli dana osoba sama nie ma jeszcze większych problemów zdrowotnych, coraz częściej spotyka innych ludzi borykających się z nimi, co może powodować wzrost zainteresowania tą tematyką. Wzrasta również częstotliwość badań kontrolnych (jak np. mammografia, poziom cukru we krwi, cholesterol, gęstość tkanki kostnej), co częściowo wynika z prowadzonych kampanii promocyjnych organizacji zajmujących się zdrowiem publicznym, uświadamiających społeczeństwo na problemy zdrowia.

Zwiększona częstotliwość odwiedzin u lekarzy i konieczność starania się o wizytę u specjalisty mogą także powodować wzrost zainteresowania systemem finansowania i ubezpieczeń oraz organizacją opieki zdrowotnej (publicznej i prywatnej).

1.2. Płeć

Społeczne postrzeganie stanu zdrowia i sił fizycznych kobiet i mężczyzn można stereoty-

powo przedstawić stwierdzeniem: „słaba płeć” (kobiety) i „ci wspaniali mężczyźni”. Pogląd ten nadal obowiązuje, choć coraz częściej mówi się o tym, że w rzeczywistości jest odwrotnie: to kobiety są silniejsze, zdrowsze i żyją dłużej, a mężczyźni są słabsi fizycznie. Wzorce poszukiwań informacji zdrowotnej zdają się jednak odzwierciedlać wciąż obowiązujący stereotyp. Jak wykazują badania amerykańskie, kobiety powyżej 65 roku życia stanowią największą grupę pacjentów, zwłaszcza w obecnej sytuacji powszechnego starzenia się ludzkości². Ta przewaga kobiet wśród czytelników materiałów dotyczących spraw zdrowia jest związana również z faktem, że to one – w całym ciągu dziejów – były i są najczęściej opiekunkami osób chorych i starszych, a więc potrzebowały (i potrzebują) informacji niezbędnej dla właściwego wykonywania powierzonych im obowiązków.

Ten podział może mieć wpływ na kierunek zainteresowań i poszukiwań informacyjnych, koncentrujących się przede wszystkim na problemach zdrowia kobiet, dzieci, czy chorobach wieku podeszłego.

1.3. Zajęcia

Poza cechami demograficznymi, na zakres poszukiwanej informacji zdrowotnej może mieć wpływ rodzaj aktywności charakterystycznej dla danej grupy wiekowej (pokolenia). Łatwo sobie wyobrazić, że uczniowie mogą przychodzić z pytaniami dotyczącymi zajęć realizowanych w szkole. Młodzież – jak już wspomniano – będzie zapewne zainteresowana edukacją seksualną, problemami odżywiania, diety, być może również sprawami z pogranicza psychologii (relacje z rodzicami, toksyczne związki, depresje itp.). Osoby aktywne zawodowo mogą np. pracować w warunkach szkodliwych dla zdrowia, co powoduje ich zwiększone zainteresowanie konkretnymi schorzeniami (np. narządów wzroku i słuchu, układu kostno-szkieletowego, płuc, gardła).

1.4. Zainteresowania

Poza koniecznością życiową, która zmusza nas do zajęcia się swoim zdrowiem, wiele ludzi interesuje się medycyną – czy to akademicką, czy alternatywną. Chcą czytać o najnowszych dostępnych lekach, skuteczności terapii, różnych metodach leczenia poszczególnych typów schorzeń. Część z nich to być może hipochondrycy, wynajdujący wciąż u siebie kolejne dolegliwości. Inną grupą mogą być właśnie osoby,

na które spada konieczność udzielania pomocy chorym członkom rodziny czy na przykład honorowi krwiodawcy.

Zainteresowanie sprawami zdrowia, zgodnie z polityką profilaktyki, umiejętnie pobudza u potencjalnych pacjentów sam system opieki zdrowotnej. Najłatwiej zaobserwować to na podstawie prowadzonych kampanii promocyjnych dotyczących profilaktyki i leczenia wybranych typów schorzeń. Przykładowo wymienić można:

- „żółte tygodnie” szczepień przeciwko wirusowemu zapaleniu wątroby typu B,
- akcje informacyjne dotyczące cukrzycy i otyłości,
- grudniowy dzień walki z AIDS i kampanie na rzecz świadomego podejmowania decyzji o aktywności seksualnej,
- „październik miesiącem szansy” – profilaktyka raka piersi,
- badania genetyczne osób z rodzin ryzyka nowotworowego,
- sezonowe akcje szczepień przeciwko grypie i chorobom przenoszonym przez kleszcze,
- przedwakacyjne akcje informacyjne dotyczące raka skóry,
- Ruch na rzecz Zdrowych Pleców (www.plecy.com.pl) – walka z bólem kręgosłupa i jego przyczynami,
- nieustanne kampanie walki z nałogiem palenia papierosów,
- akcje informacyjne dotyczące choroby Alzheimera,
- czy przedsięwzięte akcje pomocy biednym i bezbronnym (zwłaszcza dzieciom), którzy z racji trudnych warunków są szczególnie narażeni na utratę zdrowia (choroby zakaźne, szczególnie gruźlica, choroby związane z niewłaściwym odżywianiem i złymi warunkami bytowania).

Różnego typu działania promocyjne są organizowane przez władze resortowe, organizacje naukowe i społeczne (Koalicja na rzecz Walki z Rakiem Piersi), przy współpracy wielu sponsorów i mediów. Elementem tych działań są również bogate materiały informacyjne i publikacje, udostępniane w placówkach opieki zdrowotnej, a być może także w bibliotekach.

2. Użytkownicy profesjonalni

Do grupy użytkowników profesjonalnych należy tu zaliczyć osoby w jakiś sposób związane ze służbą zdrowia, a więc pracowników poszczególnych zawodów medycznych (lekarzy, pielęgniarki, położne, stomatologów, diagnostów, techników analityków, fizjoterapeutów i rehabilitantów, farmaceutów) oraz

pracowników administracji publicznych i prywatnych placówek zdrowotnych, pracowników średniego i wyższego szczebla kierowniczego tychże, pracowników zatrudnionych w zakładach produkujących leki i środki opatrunkowe itp. W tej grupie należy również umieścić studentów kierunków zdrowotnych.

Wydaje się, że ta ostatnia kategoria może najczęściej poszukiwać w bibliotece publicznej przede wszystkim podręczników i wydawnictw oraz dostępu do informacji elektronicznej, niezbędnych do samodzielnej nauki. Praktykujący przedstawiciele zawodów medycznych mają (powinni mieć?) dostęp do odpowiednich materiałów bądź w miejscach pracy (biblioteki szpitalne?), bądź w bibliotekach specjalistycznych, naukowych. Ważne może więc okazać się udostępnienie w placówce publicznej informacji faktograficznych – np. o instytucjach czy organizacjach sektora zdrowotnego i ich dostępności.

Pewną specyficzną usługą, jaką biblioteka publiczna mogłaby oferować tym użytkownikom, jest informacja o środowisku lokalnym, udzielana jako pewien element informacji regionalnej. Powinna ona obejmować zarówno cechy demograficzne ludności, jak i profil zawodowy, średni poziom dochodów czy styl życia danej grupy ludności, często określające ryzyko zachorowania na wybrane typy chorób.

Biblioteka może być tu również partnerem w akcjach promocyjnych, udostępniając miejsce do spotkań, dobierając źródła informacji czy przyjmując do udostępniania przygotowane materiały informacyjne.

3. Typy zbiorów – treść, forma

Jak już wspomniano, pod względem treści należałoby użytkownikom – potencjalnym pacjentów – udostępniać materiały zarówno o charakterze zdrowotnym (medycznym i pokrewnym), jak i dotyczące szeroko rozumianej organizacji opieki zdrowotnej w regionie i kraju. Szczegółowy rozkład tematów można poznać, badając potrzeby czytelnicze i zainteresowanie ludzi swoim zdrowiem (np. oceniając przy współpracy z przychodnią czy szpitalem częstotliwość występowania pewnych chorób), uwzględniając szczególnie choroby wieku podeszłego, przenosząc punkt ciężkości na profilaktykę i samoopiekę, zależnie od szczegółowej charakterystyki danej grupy mieszkańców, pod względem cech demograficznych, posiadanego wykształcenia (poziom, kierunek), dominują-

cych form i branż zatrudnienia (ryzyko chorób zawodowych), stanu skażenia środowiska naturalnego itp.

Informacja zdrowotna w bibliotece publicznej powinna być – ze względu na różnorodność typów użytkowników i ich potrzeb – udostępniana we wszelkich dostępnych formach, a więc zarówno piśmienniczych, jak i audiowizualnych (pod tę kategorię „podciągnąć można np. kasety video z kursami gimnastyki) czy elektronicznych. We wszystkich tych formach znaleźć można obecnie materiały dostosowane poziomem wiedzy i specyfiką jej prezentacji do możliwości zainteresowanego, a więc dostępne zarówno dla laików, jak i niezbędne specjalistom.

Obok szczegółowych opracowań książkowych czy popularnych tytułów czasopism można próbować organizować (współorganizować z podobnymi placówkami?) ofertę informacji elektronicznej, udostępniającej podstawową informację faktograficzną, odsyłającą do źródeł katalogowych czy bazodanowych innych placówek, wreszcie kierującą do specjalistycznych ośrodków, instytucji lub nawet ekspertów. Przykładem takich rozwiązań mogą być:

- rządowy program informacyjny w USA www.healthfinder.gov – podstawowy przewodnik po informacji zdrowotnej w USA, stworzony w roku 1997,

- serwis informacji zdrowotnej prowadzony przez Bibliotekę Publiczną Nowego Jorku, dostępny w języku angielskim i hiszpańskim: <http://www.noah-health.org/> – New York Online Access to Health, zorganizowany przez nowojorską bibliotekę publiczną i zainteresowane agendy zdrowotne. Jest to projekt pilotażowy finansowany przez władze rządowe USA oraz z grantów.

W Polsce ciekawym i dostępnym przykładem informacji elektronicznej o charakterze profilaktyki zdrowotnej mogą być serwisy edukacyjne dostępne w portalu medycznym Eskulap.pl (www.eskulap.pl), takie jak:

- narkotyki (www.eskulap.pl/narkotyki),
- palenie tytoniu (www.eskulap.pl/palenie),
- stwardnienie rozsiane (www.eskulap.pl/sm),
- pierwsza pomoc (www.eskulap.pl/ratunek),
- niepełnosprawni (www.eskulap.pl/medykon).

Biblioteka może też oferować dostęp do internetowych biuletynów publicznych podstawowych urzędów, w tym ministerstwa zdrowia (www.mz.gov.pl) czy aktów prawnych (podstawowych, dostępnych w wyszukiwarce sejmowej (www.sejm.gov.pl)). Oprócz dostępu technicznego warto jednak zastanowić się nad pomocą użytkownikom w czytaniu ze zrozumieniem zawartych tam wiadomości. Specy-

fika tematu i konsekwencje właściwego bądź niezrozumienia treści powodują, że należy postawić sobie pytanie o kwalifikacje informacyjne bibliotekarzy w zakresie zdrowia i ich umiejętność prawidłowego odczytania treści.

4. Potrzeby szkoleniowe bibliotekarzy

Potrzeby szkoleniowe bibliotekarzy w zakresie informacji zdrowotnej obejmują zarówno problematykę terminologiczną, jak i znajomości specjalistycznych źródeł i umiejętności korzystania z nich oraz czysto medyczną (np. epidemiologiczną, globalnej polityki zdrowotnej itp.).

Badanie przeprowadzone w USA w latach 1998-2000 przez National Library of Medicine, dotyczące znajomości i poziomu wykorzystania przez bibliotekarzy bibliotek publicznych źródeł informacji w naukach o zdrowiu³, wykazało, że większość badanych placówek nie miała wcześniej wyodrębnionej usług informacji zdrowotnej, ani tym bardziej ośrodka w całości zajmującego się tym sektorem informacji. W związku z tym wielu bibliotekarzy nie miało żadnego przygotowania do udzielania takich informacji, nie znało źródeł ani stosowanej terminologii.

Badaniem objęto 52 placówki, oceniając m.in. korzystanie z informacji internetowych (Medline) i wypożyczenia międzybiblioteczne. NLM dostarczyła materiały promocyjne oraz ufundowała niezbędny sprzęt lub materiały, prowadziła kampanię informacyjną w środkach masowego przekazu, natomiast biblioteki zorganizowały szkolenie pracowników, współpracowały z mediami lokalnymi, dbały o odpowiednie wykorzystanie dostarczonego sprzętu i materiałów.

Dzięki dostarczonym materiałom zorganizowano różnorodne akcje promocyjne, za pomocą których badano zainteresowanie użytkowników problematyką zdrowotną na konkretnym terenie. Stwierdzono, że najskuteczniejszym narzędziem budzenia zainteresowania nie są tradycyjne ulotki, ale spotkania, imprezy, pokazy itp., zwłaszcza poświęcone konkretnym schorzeniom czy problemom zdrowotnym.

W podsumowaniu badań sformułowano następujące wnioski⁴:

- biblioteki publiczne powinny mieć szeroki dostęp do źródeł informacyjnych w zakresie nauk o zdrowiu, ponieważ są one placów-

kami informacyjnymi najbardziej dostępnymi dla obywateli,

- biblioteki publiczne mogą prowadzić szkolenia w zakresie samodzielnego korzystania z elektronicznych zasobów informacyjnych dla osób posiadających odpowiedni sprzęt i połączenia telekomunikacyjne,
- tym niemniej należy pamiętać, że udzielanie informacji zdrowotnych nie należy do podstawowych, ustawowo określonych zadań bibliotekarstwa publicznego, a raczej znajduje się na jego obrzeżach,
- bibliotekarze placówek publicznych powinni przechodzić szkolenie w zakresie znajomości źródeł informacji zdrowotnej i umiejętności korzystania z nich (takie szkolenie mogłoby mieć formę elektroniczną),
- biblioteki publiczne należy wyposażać w odpowiednie materiały informacyjne placówek specjalizujących się w informacji zdrowotnej,
- bibliotekarze placówek publicznych powinni również uczestniczyć w podstawowych konferencjach koncentrujących się na zagadnieniach informacji zdrowotnej, aby śledzić trendy rozwoju tych usług i rodzaje zgłaszanych przez użytkowników potrzeb.

Zainteresowanie publiczną informacją zdrowotną rozwinęło się znacząco w ciągu ostatnich 20 lat. Jest to z pewnością wynik decyzji i działań zarówno krajowych systemów opieki zdrowotnej, jak i międzynarodowych organizacji zdrowotnych, podjętych na podstawie m.in. świadomości, że akcje służące zapobieganiu chorobom, a więc utrzymywaniu dobrego stanu zdrowia mieszkańców, są znacznie tańsze niż procedury i leki związane z leczeniem, zwłaszcza specjalistycznym. Przez ostatnie lata podjęto więc szereg decyzji politycznych i kampanii promocyjnych, np. projekt „Zdrowie dla wszystkich w XXI wieku” Światowej Organizacji Zdrowia⁵, który dotyczył walki z czynnikami ubóstwa, chorobami zakaźnymi, zwracał uwagę na programy szczepień, edukację zdrowotną i równość dostępu do opieki zdrowotnej wszystkich niezależnie od płci, rasy, poglądów czy statutu majątkowego. Te inicjatywy spowodowały podjęcie różnorodnych działań informacyjnych również przez wydawców, dziennikarzy czy bibliotekarzy.

Rozwój społeczeństwa „konsumpcyjnego”, zaobserwowany w USA, na pewnym etapie spowodował w sposób naturalny pobudzenie zainteresowania prawami konsumentów, w tym prawem do różnego typu informacji. Na

początku lat siedemdziesiątych XX w. powstał m.in. Consumer Health Information Movement (ruch na rzecz informacji zdrowotnej dla klientów usług medycznych). Wyrażał on oczekiwanie społeczne w zakresie m.in. zwiększenia udziału potencjalnych pacjentów w decyzjach dotyczących opieki zdrowotnej, ujawniania informacji dotyczących praktyk i procedur realizowanych w służbie zdrowia, rozwoju promocji informacji zdrowotnej dotyczącej m.in. profilaktyki czy możliwości terapii alternatywnych⁶. Wzrosło także zainteresowanie produktami i usługami pomocnymi w utrzymaniu dobrego stanu zdrowia. Pojawiają się pytania o jakość leczenia czy wyniki (skutki) konkretnych terapii, a czasami nawet o możliwość kontaktu ze stowarzyszeniami występującymi w obronie tzw. ofiar błędów lekarskich.

Przy udostępnianiu informacji o charakterze zdrowotnym również bibliotekarze nie mogą zapomnieć, jak ważny bywa tu czynnik czasu (tempo, terminowość) udzielenia odpowiedzi, niezbędnej często do podjęcia decyzji o leczeniu.

Informacji zdrowotnej udzielają nie tylko biblioteki. Również (czy może: przede wszystkim) różnego typu placówki służby zdrowia, a także organizacje i fundacje zajmujące się promocją zdrowia. Pamiętać więc należy, że dobro pacjentów i użytkowników jednocześnie zależy od ścisłej współpracy, a nie współza wodnictwa zainteresowanych podmiotów.

Dr Małgorzata Kisilowska jest pracownikiem Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego.

PRZYPISY:

¹ Por. np. *Biblioteki w otoczeniu społecznym*. Praca zb. pod red. E. B. Zybert. Warszawa: Wydaw. SBP 2000; J. Wojciechowski: *Praca z użytkownikiem w bibliotece*. Warszawa: Wydaw. SBP 2000; artykuły w prasie fachowej.

² Zob. C. J. Gollop: *Women and consumer health information: issues for the 21st century*. W: *Women's issues at IFLA: equality, gender and information on agenda*. Praca zb. pod red. L. Siitonen, K. G. Saur 2003 s. 93-100.

³ Wood F. B. et al., *Public library consumer health information pilot project: results of a National Library of Medicine evaluation*. „Bulletin of Medical Library Association” 2000 vol. 88 nr 4 s. 314-322.

⁴ Tamże, s. 321.

⁵ Health for All in the 21st Century – <http://www.who.int/archives/hfa/>

⁶ Zob. C. J. Gollop: *Women and consumer health information: issues for the 21st century*. W: *Women's issues at IFLA: equality, gender and information on agenda*. Praca zb. pod red. L. Siitonen, K. G. Saur 2003 s. 93-100.

Bibliotekarz, bibliotekoznawca, specjalista informacji naukowej – na marginesie klasyfikacji zawodów. Cz. 1.

Podczas konferencji nt. „Zawód bibliotekarza dziś i jutro” w Łodzi, w październiku 1996 r. Małgorzata Kłossowska, dyrektor Głównej Biblioteki Pracy i Zabezpieczenia Społecznego wygłosiła referat na temat klasyfikacji zawodów i specjalności, który później opublikowany został w serii «Propozycje i Materiały» (nr 14/1997) w wydawnictwie SBP. Autorka, a moja Szanowna Poprzedniczka na stanowisku dyrektora Biblioteki, omówiła opracowaną przez Jerzego Kurjaniuka i in. *Klasyfikację Zawodów i Specjalności*, t. 1-5, wydaną przez Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej w 1995 r. Ponadto zapoznała zebranych z obowiązującymi dokumentami w tym zakresie, wskazując tym samym kierunek prac nad przyszłą pragmatyką zawodową¹.

Wcześniej ukazało się w Polsce kilka publikacji dotyczących tego tematu², ale szczególnie to ostatnie wydawnictwo było powodem krytycznych uwag, a nawet żartów z nazw niektórych zawodów od lat funkcjonujących w poszczególnych branżach, a także nowych wprowadzonych w związku ze zmianami technologii i postępem technicznym oraz wymuszonych przez gospodarkę rynkową³. Zgłoszone przez użytkowników uwagi i propozycje dotyczyły głównie: prawidłowego klasyfikowania zawodów znajdujących się w ofertach rynku pracy oraz zawodów i specjalności opisanych w omawianej publikacji; synonimów nazw wielu zawodów; wprowadzenia nowych zawodów, a także zmiany opisów niektórych zawodów.

Prace nad tym kolejnym już wydaniem *Klasyfikacji Zawodów i Specjalności* podjęto również ze względu na: potrzebę określenia aktualnej i przewidywanej struktury zawodowej w Polsce w związku z uruchomieniem skomputeryzowanego systemu obsługi rynku pracy; ratyfikowanie przez Polskę konwencji nr 160 oraz Zaleceń nr 170 Międzynarodowej Organizacji Pracy (ILO) dotyczącej statystyki pracy. Wiązało się to z koniecznością do-

stosowania naszej klasyfikacji do Międzynarodowego Standardu Klasyfikacji Zawodów ISCO-88, przyjętego na XIV Międzynarodowej Konferencji Statystyki Pracy w Genewie w 1987 r.⁴ i jego nowej edycji ISCO-88(COM) z roku 1994, dostosowanej do potrzeb Unii Europejskiej.

Przy okazji przygotowywania tego wydania *Klasyfikacji...* ujawnił się ogromny postęp w rozwoju wiedzy i specjalności zawodowych. Opracowujący zwracali się do specjalistów z różnych dziedzin z prośbą o opis danego zawodu czy specjalności. Tak też było w przypadku wytypowania podstawowych specjalizacji (z krótką charakterystyką) w ramach naszej profesji. W ramach ówczesnej Komisji Analiz przy ZG SBP odbyło kilka spotkań zainicjowanych przez Małgorzatę Kłossowską. Zarząd dyskusja pozwoliła wyłonić specjalizacje: bibliografa, bibliologa (księgoznawcę), bibliotekarza, bibliotekarza zbiorów specjalnych, bibliotekoznawcę i specjalistę informacji naukowej. Charakterystyki tych specjalizacji, opracowane ostatecznie w Bibliotece Narodowej, zamieszczono w zał. nr 1 do powołanego artykułu M. Kłossowskiej. „Bibliotekarz” znajdował się w grupie 2. Specjalności – w czwartym poziomie kwalifikacji, odpowiadającej w zasadzie wyższemu wykształceniu oraz w grupie 4. Pracownicy biurowi – z trzecim poziomem kwalifikacji, odpowiadającym na ogół wykształceniu średniemu.

Co było dalej z klasyfikowaniem zawodów? Jakie publikacje pojawiły się po roku 1995? Jak potraktowano w nich bliską nam profesję? Kontynuując pracę M. Kłossowskiej postaram się dokonać przeglądu publikacji na ten temat.

Wcześniejsze wydawnictwa dotyczące klasyfikacji zawodów tworzone były przez różne instytucje do różnych celów, wymagały uporządkowania, stały się niepełne i nieaktualne, nie dawały też możliwości porównań z podobnymi informacjami dostępnymi w innych krajach.

Już w 1996 r. w Centralnym Instytucie Ochrony Pracy przygotowywano materiały do nowego wydawnictwa – encyklopedii zawodów. Przedsięwzięcie finansowane było z funduszy Banku Światowego. W projekcie encyklopedii opis każdego zawodu miał zawierać: cel danej pracy, środowisko, w jakim się ją wykonuje, wymagania z nią związane, także psychofizyczne, możliwości zatrudnienia w danym zawodzie (w tym niepełnosprawnych), perspektywy awansu. Oprócz tego: informację o możliwości kształcenia się w zawodzie, in-

stytucjach z nim związanych oraz podstawową literaturę dotyczącą omawianego zawodu. W założeniu informator ten miał być pomocny w poszukiwaniu pracy, służbom zatrudniania, szkołom i pracodawcom, a zawarte w nim informacje stale aktualizowane.

W 1998 r. zamiast encyklopedii zawodów ukazał się *Przewodnik po zawodach*⁵. Wydawnictwo – zbiór charakterystyk, opracowany na zlecenie Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej przez Centralny Instytut Ochrony Pracy przy współpracy Głównego Instytutu Górniczego, w ramach realizacji programu „Usługi zatrudnieniowe”, stanowiącego część Projektu Promocji Zatrudnienia i Rozwoju Służb Zatrudnienia, współfinansowanego ze środków pożyczki Banku Światowego. Charakterystyki zawodów zamieszczone w *Przewodniku...* opracowane zostały z wykorzystaniem danych, zgromadzonych i usystematyzowanych za pomocą specjalnie opracowanych i wystandaryzowanych narzędzi: Kwestionariusza Analizy Stanowiska Pracy i Kwestionariusza Analizy Zawodu⁶. Metodologię opracowania charakterystyk zawodowych oraz koncepcję układu *Przewodnika...* przygotowali pracownicy naukowi CIOP i GIG, a szczegółowe informacje o zawodach, a następnie ich analizę i opracowanie charakterystyk powierzono wielu osobom, współtwórcom tego wielkiego, 7-tomowego, zbioru informacji.

Pierwsza tak obszerna informacja o zawodach na polskim rynku okazała się przydatna nie tylko osobom poszukującym informacji pomocnych w planowaniu własnego rozwoju zawodowego i wspierających ich w tym procesie doradców zawodowych („narzędzie pracy”), ale również dla wielu innych grup zawodowych, jak: nauczyciele, pracownicy działów kadr, lekarze, statystycy, pracownicy poradni zawodowych itd. Celem *Przewodnika...* było dostarczenie w prosty, przystępny sposób, podstawowych informacji o około 550 zawodach. Starano się uwzględnić wszystkie ważniejsze zawody obecne na polskim rynku pracy oraz zawody o wyższym poziomie wykształcenia – jako te, którymi zainteresowanie (i ich znaczenie) ciągle rośnie. Uwzględniono zawody o kluczowym znaczeniu dla umacniającej się w naszym kraju demokracji i wolnego rynku (sfera usług). Nie pominięto też zawodów o szczególnej użyteczności społecznej, a także wielu prostszych prac, nadal ważnych i poszukiwanych na rynku. Punktem wyjścia przy doborze zawodów, które znalazły się w *Prze-*

wodniku po zawodach, była, omówiona wcześniej, *Klasyfikacja Zawodów i Specjalności* (MPiPS, 1995).

Każdy zawód w publikacji opatrzony jest kodem liczbowym, od grupy pierwszej do dziewiątej, pochodzącym z *Klasyfikacji...*, np. bibliotekarz kod: 2430202. Każda charakterystyka zawodu zawiera te same działy (kategorie): nazwa zawodu, zadania i czynności robocze, środowisko pracy, wymagania psychologiczne, wymagania fizyczne i zdrowotne, warunki podjęcia pracy w zawodzie, możliwości awansu w hierarchii zawodowej, wiek a możliwości podjęcia pracy w zawodzie, możliwości zatrudnienia oraz płace, zawody pokrewne, przykładowe adresy, polecana literatura o zawodzie. Scharakteryzowano tu trzy interesujące nas zawody: bibliotekarz, bibliotekoznawca, specjalista informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej.

Zachodnie wzorce *Przewodnika po zawodach* (np. angielskie *Occupations*), liczą sobie po kilkadziesiąt lat (co roku nowe wydanie, do którego włącza się kilkanaście zawodów dotychczas nie opracowanych, a co trzy lata pisana jest nowa charakterystyka każdego zawodu). Polski *Przewodnik...* także ma podlegać dalszej aktualizacji, rozwojowi i doskonaleniu wraz ze zmianami zachodzącymi w świecie zawodów. I tak w Aneksie do *Przewodnika po zawodach*⁷, wydanym przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej zawarto 36 zawodów, które znalazły się w *Wykazie zmian i uzupełnień* z dnia 31 grudnia 1998 r. do *Klasyfikacji Zawodów i Specjalności*. Jest on efektem współpracy byłego Centrum Metodycznego Informacji i Poradnictwa Zawodowego Krajowego Urzędu Pracy oraz Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Autorami charakterystyk są doradcy zawodowi Centrów Informacji i Planowania Kariery Zawodowej Wojewódzkich Urzędów Pracy.

Odmienny w Aneksie w stosunku do pierwotnego *Przewodnika...* jest układ charakterystyk. Zmiany zostały podyktowane planowaną modyfikacją przyszłych wydań. Część tych zmian została zawarta już w Aneksie do *Przewodnika*, a mianowicie: kategoria – wiek a możliwości podjęcia pracy w zawodzie – zmieniono na – możliwości podjęcia pracy przez dorosłych, a kategorię możliwości zatrudnienia oraz płace z Aneksu usunięto.

W roku bieżącym ukaże się (jest w druku) uaktualnione wydanie *Przewodnika po zawodach*, w którym charakterystyki zawodów bibliotekarza, bibliotekoznawcy i specjalisty in-

formacji naukowej nie poddane zostały weryfikacji merytorycznej, a jedynie uzupełniono je o dane dotyczące szans zatrudnienia i płac (z których to informacji zrezygnowano w Aneksie do *Przewodnika...*). Nie podano też aktualnie obowiązującego nazewnictwa instytucji (i nie tylko), ani aktualnych danych adresowo-kontaktowych. Zmiany takie zostaną podane, być może, w kolejnym wydaniu publikacji.

Dzięki dobrze układającej się współpracy Głównej Biblioteki Pracy i Zabezpieczenia Społecznego z Departamentem Rynku Pracy Ministerstwa Gospodarki Pracy i Polityki Społecznej, udało mi się pozyskać zgodę na przedruk tych charakterystyk w „Bibliotekarzu” (zob. Cz. 2 artykułu). Są one bodaj pierwszą z prób „opowiedzenia” w sposób tak obszerny o naszym zawodzie osobom poszukującym swojej drogi zawodowej, doradcom zawodowym i innym.

Z czasem obowiązująca *Klasyfikacja Zawodów i Specjalności* z 1995 r. oraz *Wykaz Zmian i Uzupełnień* wydany przez MPiPS oraz GUS w 1998 r., nie spełniały potrzeb jej użytkowników z wielu względów. Wymieniony dokument nie był w pełni zgodny z Międzynarodowym Standardem Klasyfikacyjnym ISCO-88(COM) – dokumentem międzynarodowym z 1994 r., który w stosunku do ISCO-88, będącym podstawą opracowania *Klasyfikacji Zawodów i Specjalności* z 1995 r. uległ zmianom dostosowawczym do klasyfikacji krajów Unii Europejskiej. Obowiązująca dotychczas *Klasyfikacja...* nie była też w pełni zgodna z *Klasyfikacją Zawodów Szkolnictwa Zawodowego*. Funkcjonowanie dwóch różnych klasyfikacji powodowało wiele problemów związanych z tworzeniem statystyki rynku pracy. Uniemożliwiało jednoznaczne przyporządkowywanie zawodów szkolnych do zawodów na rynku pracy istniejących. Znajdowały się w niej zawody, których już nie ma lub są to zawody rzadko występujące; zawody grupujące nieliczne kategorie zawodowe, zawody bardzo rozdrobnione na specjalności, których nie było już na rynku pracy. Nie było w niej zawodów, które pojawiły się w ostatnich pięciu latach w związku z nowymi technologiami informatycznymi lub ich treść bądź nazwy były inne niż w zawodach występujących. Zawierała zbyt wiele rozdrobnionych, bardzo wąskich specjalności, co utrudniało sporządzanie statystyk rynku pracy. Powyższe argumenty oraz prace Komisji działającej przy Rządowym Centrum Badań Strategicznych skłoniły Mini-

sterstwo Pracy i Polityki Społecznej do powierzenia Instytutowi Pracy przygotowanie nowej, jednolitej klasyfikacji zawodów i specjalności, której zasadniczym celem było: ujednolicenie z *Klasyfikacją Szkolnictwa Zawodowego*; odzwierciedlenie potrzeb i zmian, jakie zachodzą na rynku pracy; lepsze dostosowanie do ISCO-88(COM).

10 grudnia 2002 r. Minister Gospodarki Pracy i Polityki Społecznej wydał rozporządzenie w sprawie klasyfikacji zawodów i specjalności dla potrzeb rynku pracy oraz zakresu jej stosowania⁸. Utraciło moc rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 20 kwietnia 1995 r. W nowym rozporządzeniu, które weszło w życie z dniem 1 stycznia 2003 r. określono, stanowiącą załącznik do rozporządzenia, klasyfikację zawodów i specjalności (obowiązującą aktualnie). Opracowana została w zgodzie ze standardami europejskimi. Wprowadzono dodatkowe grupy, obejmujące zawody funkcjonujące w siłach zbrojnych; znacznie zmniejszono ogólną liczbę zawodów i specjalności (np. łączono węższe specjalności w szerszej definiowane); wprowadzono nowe zawody i specjalności; zastosowano odmienne grupowanie zawodów; skrócono kody grup elementarnych.

Struktura klasyfikacji oparta jest na systemie pojęć, a najważniejsze to: *zawód*, czyli zbiór zadań wyodrębnionych w wyniku społecznego podziału pracy, wykonywanych stale lub z niewielkimi zmianami przez poszczególne osoby i wymagających odpowiednich kwalifikacji, zdobytych w wyniku kształcenia lub praktyki. Wykonywanie zawodu stanowi źródło dochodu; *specjalność* to wynik podziału pracy w ramach zawodu, zawiera część czynności o podobnym charakterze, wymagających pogłębionej lub dodatkowej wiedzy i umiejętności, zdobytych w wyniku dodatkowego szkolenia lub praktyki. W klasyfikacji, podobnie jak w ISCO-88 i ISCO-88(COM) uwzględniono cztery szerokie poziomy kwalifikacji, które zdefiniowano w odniesieniu do poziomów wykształcenia określonych w Międzynarodowej Klasyfikacji Standardów Edukacyjnych (ISED 97), przyjętej na 29 Sesji UNESCO w 1997 r. Struktura klasyfikacji obejmuje: 10 grup wielkich, 30 grup dużych, 116 grup średnich i 387 grup elementarnych, przy czym grupy elementarne obejmują 1636 zawodów i specjalności.

Jak w obowiązującej dziś klasyfikacji potraktowany został zawód bibliotekarza?

W strukturze klasyfikacji zawodów i specjalności te bliskie nam znajdują się w grupie wielkiej 2 Specjaliści (poziom kwalifikacji 4 – odpowiadający wyższemu wykształceniu), w grupie dużej 24 Pozostali specjaliści, w grupie średniej 243 Archiwiści, bibliotekoznawcy i specjaliści informacji naukowej, w grupie elementarnej 2432 Bibliotekoznawcy i specjaliści informacji naukowej, a zawód Bibliotekoznawca opatrzony jest kodem 243201, Specjalista informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej 243202, Pozostali bibliotekoznawcy i specjaliści informacji naukowej 243290. Odnaleźć nas także można w grupie wielkiej 3 Technicy i inny średni personel (poziom kwalifikacji 3 – odpowiadający wykształceniu średniemu, pomaturalnemu), w grupie dużej 34 Pracownicy pozostałych specjalności, w grupie średniej 348 Pracownicy archiwów, bibliotek, informacji naukowej, w grupie elementarnej 3482 Pracownicy bibliotek i informacji naukowej, a zawód asystent informacji naukowej (zawód szkolny: technik informacji naukowej) ma kod 348201, bibliotekarz 348202, a 348290 pozostali pracownicy bibliotek i informacji naukowej.

Jeżeli zakres zadań pracowniczych jest szerszy niż zbiór zadań charakterystycznych dla zawodu określonego w klasyfikacji należy stosować następujące zasady: pracownicy naukowcy, którzy jednocześnie są nauczycielami akademickimi, powinni być klasyfikowani jako nauczyciele szkół wyższych, a nie jako specjaliści w swojej dziedzinie; w przypadku, kiedy zadania pracownika wymagają wiedzy i umiejętności zdobywanych na różnych poziomach wykształcenia, jego zawód powinien być klasyfikowany zgodnie z zadaniami wymagającymi najwyższego poziomu.

Kolejne lata przynoszą dalszy rozwój wiedzy, wraz z nowymi technologiami powstają nowe specjalności. Zmiany te nie omijają bibliotek, ośrodków informacji naukowej. W obowiązującej klasyfikacji (Rozporządzenie MGPIPS – 2002 r.) brak charakterystyk zawodów i specjalności, a do Aneksu do *Przewodnika...* (2002) nie dodano żadnego z interesujących nas zawodów. A przecież nie ma nic bardziej mylnego niż sądzić, że w bibliotekarstwie zmiany nie zachodzą. Zachodzą, może nie tak wielkie i nie tak szybko, jakbyśmy sobie tego życzyli, o czym najwięcej wiemy my – bibliotekarze.

Pewne natomiast jest to, że coraz lepsze dostosowanie rodzimych klasyfikacji zawodów

i specjalizacji do standardów europejskich, pozwoli na lepszą analizę przepływu siły roboczej na rynkach pracy w krajach Unii w sytuacji, gdy Polska już jest członkiem tej wspólnoty.

Anna Paszek jest dyrektorem Głównej Biblioteki Pracy i Zabezpieczenia Społecznego w Warszawie.

PRZYPISY;

- ¹ *Od redaktora* (E. Stachowska-Musiał). Warszawa: Wydaw. SBP, 1997 (Propozycje i Materiały nr 14).
- ² *Nomenklatura zawodów i specjalności*. Warszawa: Wydaw. Katalogów i Cenników, 1965; *Nomenklatura zawodów i specjalności (Projekt)*. Warszawa: KPiP, 1970; *Nomenklatura zawodów i specjalności*. Warszawa: Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, 1974 Z. 1-15; *Klasyfikacja Zawodów i Specjalności*. Warszawa: Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, 1983.
- ³ *Na marginesie klasyfikacji zawodów* (Małgorzata Kłossowska). Warszawa: Wydaw. SBP, 1997 (Propozycje i Materiały nr 14).
- ⁴ *International Standard Classification of Occupations*. – Geneva: Int. Labour Office, 1987. O konieczności dostosowania do norm międzynarodowych pisano w: *Model polskich standardów kwalifikacji zawodowych* / red. Michał Butkiewicz. Warszawa – Radom: Wydaw. Edukacja i Praca, 1995 oraz tego samego autora w nr 22/1994 „Pedagogiki Pracy”.
- ⁵ *Przewodnik po zawodach* / red. J. Kurjaniuk i in. Warszawa: MPiPS, KUP, 1998.
- ⁶ Tamże. Ze wstępu.
- ⁷ *Przewodnik po zawodach. Aneks*. Warszawa: MPiPS, 2002.
- ⁸ Rozporządzenie Ministra Gospodarki Pracy i Polityki Społecznej z dnia 10 grudnia 2002 r. (Dz. U. 2002, Nr 222, poz. 1868).

Adam Stopa

O możliwości uzupełnień języka haseł przedmiotowych

Zarówno przy rozpatrywaniu teorii języków informacyjno-wyszukiwawczych, jak i przy omawianiu praktyki opracowania rzeczowego w bibliotekarstwie, podkreśla się wielokrotnie konieczność tworzenia ścisłych i trafnych opisów rzeczowych (charakterystyk informacyjno-wyszukiwawczych) dla poszczególnych pozycji napływających do zbiorów. Opis rzeczowy wyraża oryginalną treść i formę opracowywanego dzieła. Po wprowadzeniu do katalogu lub bazy komputerowej – reprezentuje to dzieło wobec czytelników i innych bibliotekarzy.

Sformułowanie właściwej, adekwatnej charakterystyki rzeczowej danej książki uznawane jest powszechnie za nieodzowny warunek późniejszego jej odnalezienia w zbiorach; zarazem – dobra jakość takiej charakterystyki, jej szczegółowość i odpowiednia głębokość – stają się miarą powodzenia odnoszonego w tej pracy.

Kryteriom adekwatności opracowania rzeczowego poświęcono wiele wypowiedzi i dyskusji. W większości koncentrują się one wokół języków haseł przedmiotowych i opracowania przedmiotowego, w mniejszym natomiast stopniu dotyczą Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiętnej.

Dociekania te na polskim gruncie rozpoczął niewątpliwie Adam Łysakowski, pisząc w swej *Teorii* powstałej w 1928 roku, że: *opis książki powinien podać te wszystkie charakterystyczne cechy książki, które są niezbędne, by powstało o niej pojęcie jasne i wyraźne. Jasność opisu zachodzi wtedy, gdy informuje on dostatecznie o tem, jaka to książka... o czym mówi i w jakiej czyni to formie. Wyraźny opis jest taki, który pozwala bez wątpliwości rozpoznać, czyli zidentyfikować daną książkę i odróżnić ją od innych pozostałych* (s. 24, 25).

Dyskusje dzisiejsze toczą się jednocześnie i równolegle w dwu ząbających się obszarach. Pierwszy z nich obejmuje zagadnienia budowy narzędzi opracowania, jakimi są języki haseł przedmiotowych i ich słowniki. Tu dużą uwagę zwraca się na określenie optymalnej liczebności i optymalnej szczegółowości słownictwa języków haseł przedmiotowych, głównie tematów. Uważa się, iż nazbyt wąski zasób leksykalny nie pozwoli odpowiednio ściśle wymieniać tematyki dokumentów, a zatem doprowadzi do niepożądanych uogólnień, zaś zbyt wielki – utrudni posługiwanie się językiem, który przecież zależy od możliwości opanowania go tak przez katalogujących, jak i czytelników. Jest to próba znalezienia swobodnego „złotego środka”, którego poszukuje się także w sprawach aktualizacji języka. Dziś każda z książek może przynieść opis nowych obiektów i problemów, o których czytelnicy szukać będą w piśmiennictwie właśnie dlatego, że są nowością. Nowości takie jak: „asertywność”, „robaki komputerowe”, „spam”, „mobbing”, „klonowanie”, „społeczeństwo informacyjne”, „rzeczywistość wirtualna”, „globalizacja”, „prawo do prywatności” (to tylko kilka przykładów) – domagają się szybkiego uwzględnienia w słownictwie języków haseł przedmiotowych. Częste są zmiany znaczenia

zastanych terminów (klasycznym przykładem jest „ekologia”), albo wreszcie występowanie pojęć nowych, z różnych względów bardziej poprawnych, zastępujących dotychczasowe („osoby niepełnosprawne” a nie „inwalidzi”, „Romowie” a nie „Cyganie”). Jest sprawą oczywistą, że język haseł przedmiotowych (i każdy język informacyjno-wyszukiwawczy) musi być wrażliwy na tego rodzaju zmiany, musi ogarniać nowe dziedziny życia, nowe umiejętności i kierunki badań, tak samo jak odbijające się w piśmiennictwie rozmaite bieżące zjawiska społeczne. Jednocześnie oznacza to, że o jakimkolwiek języku haseł przedmiotowych nie można powiedzieć, że osiągnął już wystarczający, skończony kształt. Tu potwierdzono dawną wskazówkę Łysakowskiego (zawartą w *Katalogu przedmiotowym*), że: *w myśl zasady wyszczególniania osobnym tematem powinien być obrany każdy przedmiot, który w dziełach wpływających do biblioteki okaże się przedmiotem głównym przynajmniej jednej osobnej jednostki katalogowej, ma choćby jedno samoistne jemu poświęcone opracowanie*. Dalej pisał on: *Nie będzie w katalogu tematu „Ambicja” dopóki spotykamy ten przedmiot tylko w dziełach ogólniejszych: Psychologia czy Psychologia uczuć*. *Podstawą wprowadzenia tego tematu stanie się dopiero osobna rozprawa* (s. 60, 61). Cytowaną wskazówkę interpretuje się jako regułę o wprowadzaniu do słownika nowego tematu wraz z pierwszą poświęconą mu pozycją. Choć na pewno wygodna, reguła ta może budzić pewne wątpliwości co do tego, czy nie spowoduje „przeciążenia” słownictwa. Przyjmując, że poziom szczegółowości języka powinien odpowiadać treści dokumentów, należy też pamiętać, że rozwijanie języka i podnoszenie jego szczegółowości ma swe konsekwencje, sprawia bowiem, że prowadzenie słownika staje się proporcjonalnie trudniejsze. Również i książki w toku opracowania przeglądać trzeba bardziej wnikliwie, porównywać z innymi pozycjami i dostrzegać pierwsze wystąpienia nowych terminów.

Mniej uwagi poświęca się natomiast zasadom ustalania relacji hierarchicznych – nadrzędności i podrzędności, oraz relacji skojarzeniowych pomiędzy tematami i kształtowania sieci odsyłaczy (bez których otrzymuje się spis tematów i określników, ale jeszcze nie słownik jhp w pełnym tego słowa znaczeniu – trudność tę napotykały następczynie Jana Kossonogi Ewa Stępniakowa i Janina Trzcńska, tworząc po latach poprawioną wersję jego słownika).

Sprawa ta nie ma jeszcze pełnego rozwiązania.

Drugi obszar dyskusji wyznacza pytanie o możliwości określenia obiektywnych sposobów oceny kompletności i dokładności opisów przedmiotowych, wyznaczenia bardziej ścisłych „parametrów” jakie musiałyby spełniać każdy z opisów. Już choćby ze względu na różnorodność tematyki oraz wielką rozmaitość ujęć treści książek, wypracowanie takich standardów wydaje się niemożliwe: musiałoby być poprzedzone sformułowaniem wzorów, w jaki sposób w każdym przypadku należy podjąć analizę zawartości tekstu. Opis przedmiotowy (jak każdy opis rzeczowy) powstaje w efekcie interpretacji tekstu i wyboru znaczących elementów treści książki. Problem ten także dawno dostrzeżono. W 1956 r. Bolesław Świdorski stwierdził: *Redagowanie opisu polegające na słownym wyrażeniu tematów jest na ogół trudniejsze niż klasyfikowanie dzieł w katalogu systematycznym za pomocą symboli. Wybór i układnia nagłówka, choć kontrolowane i ustalone słownikiem tematów, mogą być bardziej dowolne, niż to możliwe przy klasyfikacji książek.* (*Bibliotekarstwo naukowe*, s. 276).

Istnieje wiele książek na tyle wielowątkowych i niejednoznacznych, że ich analiza wręcz musi wypaść niejednakowo, inaczej za każdym razem. Istnieje też wiele takich, które zwyczajnie nie udały się autorom i zostały napisane źle, w sposób mało rzeczowy i bardzo niejasno (np. początkowy akapit pewnej książki brzmi następująco: *Aksjologicznym wyróżnikiem neonaturalistycznej etyki ekorozwoju kultury jest rewaloryzacja teleonomicznej zwierzęcości gatunku ludzkiego, w tym sprawności moralnej jako adaptacyjnie kluczowej w procesie uczestnictwa – międzygatunkowej koegzystencji – w biosferze. Obrona nieludzkich form organizacji życia stanowi tym samym obronę gatunkowego honoru człowieka.* Ciąg dalszy utrzymany jest w podobnym stylu). Są to pozycje, które wymuszają odgadywanie, o czym właściwie mówią. Są wreszcie teksty (np. opisy zaawansowanych przeżyć mistycznych i szczególnych stanów psychicznych), wobec których bibliotekarz, nie mając ani podobnych doświadczeń, ani podobnego autorskiemu stopnia wtajemniczenia, jest w dużej mierze bezradny. Osobną kategorię stanowią pozycje wyspecjalizowane, poświęcone rozwiązywaniu wąskich zagadnień fachowych i przeznaczone dla niedużego kręgu odbiorców – znawców problemu. Publikacje tego rodzaju przy opracowaniu nasuwają nie-

kiedy trudności na tyle dotkliwe, że usprawiedliwione jest opisanie ich w sposób nieprecyzyjny (najczęściej uogólniony) i w takim tylko zakresie, w jakim się je rozumie. Z tych względów formułowanie różnych opisów rzeczowych w stosunku do tego samego dokumentu jest w pełni zrozumiałe.

Do dyskusji nad pełnością i trafnością opisów przedmiotowych warto dodać jeszcze jeden wątek, a mianowicie, że szereg elementów tworzących książkę umyka opracowaniu przedmiotowemu. Odwołując się do języka haseł przedmiotowych BN, można stwierdzić, że dzieje się tak zarówno ze względu na słownictwo języka, jak i wskutek utrwalonych tradycją sposobów opracowania. Elementy, o które idzie, to najogólniej biorąc, te, które związane są z kształtem, jaki autor nadał treści, z ujęciem i punktem widzenia, z poziomem i przeznaczeniem książki, wreszcie z charakterem edycji. Nie mają one pierwszorzędnej rangi, lecz często stanowią o tym, że czytelnik sięgnie raczej po tę właśnie – niż inne z tej samej dziedziny – konkretną pozycję lub wydanie.

1. Mamy wiele możliwości dla oznaczenia poziomu i przeznaczenia podręczników. Służą temu określniki:

- *podręcznik szkolny*,
- *podręcznik dla gimnazjów*,
- *podręcznik dla szkół średnich*,
- *podręcznik akademicki*,
- *podręcznik dla cudzoziemców*,
- *podręcznik dla dzieci*.

Należałoby podjąć próbę określenia różnicowania publikacji popularnonaukowych, chyba również licznych jak podręczniki.

I tak, zdarza się, że wysokiej klasy specjalista, będący twórcą wielu oryginalnych prac naukowych, pragnie wyniki swych badań przedstawić w formie bardziej przystępnej – po uproszczeniu tych problemów, które wymagałyby zaawansowanych wiadomości. Chcąc swą książkę uczynić bardziej przyjazną dla czytelnika, rezygnuje też z rozwiniętego aparatu formalnego i często podaje słownik ważniejszych pojęć. To pierwszy poziom popularyzacji, który można nazwać pogłębionym. W piśmiennictwie polskim należą doń np. książki Leopolda Infelda (współpracownika Einsteina) *Nowe drogi nauki: kwanty i materia* czy *Ewolucja fizyki* albo *Książeczka o człowieku* znakomitego fenomenologa Romana Ingardena, czy jeszcze *Dziedzictwo i przyszłość: rozważania nad biologią molekularną, ewolucją i człowie-*

kiem Władysława J. H. Kunickiego-Goldfin-gera. Pozycje takie pojawiają się względnie rzadko, adresowane są raczej do czytelników specjalnie zainteresowanych daną dziedziną.

O wiele bardziej powszechne są rzetelne publikacje autorów zawodowo zajmujących się publicystyką naukową, np. poświęcone astronomii, kosmologii i biologii książki H. von Ditfurtha, drobiazgowo ujęte dzieje kryminalistyki i chirurgii Jürgena Thorwalda, albo odslaniające ukrytą historię II wojny światowej publikacje Bogusława Wołoszańskiego. Są one kierowane do wszystkich, którzy chcieliby się nimi zająć z zainteresowania, lub by oderwać się od zwykłych lektur. Obok takich pozycji mamy bardzo wiele popularyzacji zgoła innego rodzaju, to jest bardzo uproszczonych i powierzchownych, publikacji nastawionych raczej na sensację niż rzetelną wiedzę.

Oczywiście, nie osiągniemy tu nie budzących wątpliwości, rozłącznych podziałów. Obmyślenie wygodnej metody sygnalizowania poziomu i zaawansowania publikacji popularnych wydaje się nieodzwonne także dlatego, że wiele z nich wykorzystywanych jest w toku studiów jako materiały wprowadzające dla studentów (np. na studiach bibliotekoznawczych pozycje ze znanej serii «Książka o Książce»).

2. Blisko publikacji popularnych stoją książki wprowadzające do tematu na poziomie elementarnym. Nie mam tu na myśli zaawansowanych podręczników akademickich, bardzo często opatrywanych tytułem *Wprowadzenie do...*, (np. *Wprowadzenie do językoznawstwa historyczno-porównawczego* na 324 strony, *Wprowadzenie do controllingu* – 417 s.), ale książki o niedużej objętości, dające tylko zarys pewnej problematyki, jej pierwsze przybliżenie: np. takie jak: *Ku filozoficznemu myśleniu: wprowadzenie do podstawowych pojęć filozofii*, albo *Taka jest wiara Kościoła: wprowadzenie w podstawowe prawdy wiary czy Krótkie wprowadzenie w zen*.

Czy nie byłoby pożyteczne, aby w hasłach nadawanych tego rodzaju pozycjom wystąpił określnik – *wprowadzenie* lub – *prolegomena*?

3. Utwory i prace znanych autorów – uczonych i pisarzy, wydawane są często w wielotomowych edycjach jako dzieła zebrane. Wydawałoby się korzystne, by każdemu z tomów takiej edycji, oprócz haseł charakteryzujących indywidualną ich zawartość, nadawać też rozwinęte hasło osobowe (utworzone od nazwy osobowej autora) wraz z określnikiem takim

jak – *dzieła zebrane*; np. Malinowski, Bronisław (1884-1942) – *dzieła zebrane*. Byłby to sposób wprowadzenia hasła wiążącego wszystkie tomy, które jest cenne zwłaszcza wtedy, gdy poszczególne tomy dotyczą różnych problemów. Jednocześnie informowałoby ono czytelnika o tym, że w danym wydaniu znajdzie całość dorobku danego autora.

4. Istnieje wiele dzieł fundamentalnych, o podstawowym i nie kwestionowanym znaczeniu dla dorobku naukowego i kulturalnego świata, takich, które pchnęły naukę na nowe tory. Nie ma możliwości określenia ich rangi. Otrzymują one hasła zupełnie standardowe i niewyróżniające, jak choćby: Mikołaja Kopernika – *O obrotach...*; Astronomia – 16 w.; Karola Darwina – *O pochodzeniu gatunków drogą doboru naturalnego*; Ewolucja – teoria; Alberta Einsteina – *Istota teorii względności*; Teoria względności; Zygmunta Freuda – *Wstęp do psychoanalizy*; Psychoanaliza, a można by podać wiele więcej przykładów. Czy nie byłoby celowe, by hasła dla pozycji tego rodzaju uzupełniać określnikiem takim jak – *dzieła klasyczne* (dla przykładu: Ewolucja – teoria – *dzieła klasyczne*; Psychoanaliza – *dzieła klasyczne*)?

Nie ma także możliwości oznaczenia literatury z przeciwnego bieguna – bałamutnej. Jej niegdyśszym wykwitem były głośnie publikacje Ericha von Dänikena (począwszy od *Wspomnień z przyszłości*). Dziś wskazać można opublikowane niedawno książki niemieckiego autora, Hansa-Joachima Zillmera. Jedna z nich: *Pomyłka Darwina* dowodzi, że żadnej ewolucji nie było oraz że wszystkie gatunki – łącznie z człowiekiem – żyły jednocześnie. Innej autor dał tytuł *Największe pomyłki w dziejach Ziemi*, będący wprost obrazą zdrowego rozsądku, bowiem jakże mogłaby planeta mylić się w swych dziejach? Dzieje po prostu się toczą, błędne mogą być tylko metody ich odczytu, sposoby rekonstrukcji i interpretacji. Autor pragnie poprawić dotychczasowe, jego zdaniem mylne, mniemanie i przekonuje między innymi, że wszelkie zjawiska przeszłości Ziemi są wynikiem serii katastrof kosmicznych i że nie było wcale zlodowaceń. Nie są to wcale jedyne egzemplarze tego bardzo licznego gatunku; dołączyć tu można choćby relacje o Yeti oraz kolejne odkrycia Atlantyd czy rozwiązywanie zagadek Trójkąta Bermudzkiego. Na ogół składa się na nie mieszanek dowolnie wybranych danych naukowych i wyobrażeń autora. Dla książek tych warto byłoby mieć

temat formalny *Literatura paranaukowa*, rozumiany jako oznaczenie kategorii piśmiennictwa, nie jako ocena wartości książki.

5. Nie wskażemy niestety, że książka wyłamuje się z utartych schematów, że proponuje nowe punkty widzenia, że daje nowe hipotezy i rozwiązania zastanych problemów. Nie możemy zatem uwzględnić nowatorstwa jakiegś pozycji. Często przekraczałoby to kompetencje bibliotekarzy. Ryzykowne byłoby oprzeć się na notkach zamieszczanych w samych książkach. Książki także są dziś obiektem szumnej i przesadnej reklamy; zdecydowanie zbyt wiele notek mówi, że książka stanowi ostatnie słowo w swojej dziedzinie i otwiera nowe horyzonty.

6. Wiele książek zajmuje się ważnymi problemami światopoglądowymi, etycznymi i ideologicznymi. Wiele nawiązuje do bieżących wydarzeń społecznych, politycznych i gospodarczych. Tak pierwsze, jak i drugie stają się często przedmiotem gorących sporów. Tymczasem jedynie w niektórych przypadkach możemy oznaczyć, jaką ocenę wyraża autor – tylko wtedy mianowicie, gdy jest to ocena krytyczna (za pomocą określnika – *krytyka*). Nie ma możliwości odwzorowania stanowisk przychylonych, przyzwalających lub promujących określone rozwiązania. Dla wskazania takich stanowisk potrzebny byłby określnik taki, jak – *aprobata*. Umieszczany w hasłach stałby się ważnym sygnałem orientacyjnym dla wszystkich czytelników pragnących zdobyć orientację w kontrowersyjnych sprawach, lub podbudować czy wzbogacić swe przekonania argumentami zaczerpniętymi z lektury.

7. Nie uda się podać celu, dla którego powstała książka, choć w licznych książkach cel ów wydaje się najważniejszy, nadaje im ton i wartość. Najkrócej, cel polega na podnoszeniu czytelników na duchu, umacnianiu ich wiary we własne siły. Mamy tu do czynienia ze względnie nowym, lecz przybierającym nurtem piśmiennictwa, który niesie przekazy – niekiedy bardzo osobiste – jak nie poddać się rozmaitym opresjom i naprawdę trudnym doświadczeniom życiowym. Składają się nań relacje o możliwości wyleczenia choroby nowotworowej, o wychowaniu dziecka dotkniętego chorobą Downa, o tym, jak udaje się wyjść z zadawnionego alkoholizmu, albo przezwyciężyć dotkliwą ułomność fizyczną. Ponadto – co może najważniejsze – skąd czerpać siły i jak pośród tych okoliczności zachować ufnosć w powodzenie wysiłków. Autorka jednej z ta-

kich pozycji, opisując kurację swego syna dotkniętego nowotworem mózgu, stwierdziła: *moim pragnieniem jest, aby książka ta pokazując trudną drogę ku nadziei, stała się pokrzepieniem dla ludzi znajdujących się w skrajnie beznadziejnych sytuacjach życiowych i dodała im sił do oswojenia drapieżnego Losu, wiary i odwagi w podważaniu nieodwracalności jego wyroków.* (Anna Cholewa-Selo – *Oswoić los*). Wielu czytelników chętnie sięgnęłoby po takie książki w bibliotekach, gdyby tylko udało się nam wyróżnić je w stosowny sposób.

8. Mamy także do czynienia z bardzo wieloma poradnikami, których przewodnią tezą jest to, że sami tworzymy siebie i swoje sukcesy. Głównie jest to import ze Stanów Zjednoczonych, można je określić jako „przewodniki życiowe”. Są to wszystko książki o zamierzeniach motywacyjnych, mobilizacyjnych i wychowawczych (np. *Jak osiągnąć to, czego pragniesz: 7 zasad rozumnego życia*). Mówią one czytelnikowi: posłuchaj naszych wskazówek, a zmienisz swój wizerunek we własnych oczach i postawę wobec otoczenia (np. *Postawa życiowa twoją najcenniejszą wartością: praktyczny poradnik stosunków międzyludzkich*); nauczysz się podejmować i wypełniać właściwe postanowienia (np. *Jak skończyć z odwlekaniem i działać skutecznie albo Od jutra będzie inaczej: jak konsekwentnie realizować postanowienia*); przestaniesz przejmować się sprawami mało ważnymi (np. *Nie zadręczaj się drobiazgami, czyli 100 prostych sposobów na to, by nie dać się zwarować blachostkom*); wreszcie – osiągniesz powodzenie w pracy oraz sukces finansowy (np. *Praca byłaby wspaniałą, gdyby nie ci ludzie: skuteczne chwytły, zręczne posunięcia, prześlane sposoby, które pozwolą nam osiągnąć w pracy to, co chcemy, albo Zapomnij o kłopotach, zasmakuj w banknotach, czyli Duchowe i praktyczne wskazówki, jak sprawić, by żyć w dostatku i radości*). Wiele pozycji dostosowano do wieku odbiorców (np. *7 nawyków skutecznego nastolatka: obowiązkowy przewodnik dla młodzieży czy Jak starzeć się z radością*). Literatura ta przedstawia więc recepty na wszelkie chyba utrapienia i bóle, ma dostarczać wsparcia psychicznego i praktycznego wobec rozmaitych problemów. Niewątpliwie dobrą jej stroną jest nakłanianie do aktywności, do zmiany sposobów myślenia i działania, do poszukiwania rozwiązań. Można też sądzić, że niejednokrotnie oferuje cenne rady. Książkom tym nadaje się obecnie hasła z określnikiem – poradnik. Jednak charakter tego rodzaju

pozycji lepiej chyba można byłoby oddać przez określnik taki, jak – przewodnik (albo – poradnik) motywacyjny.

Dr Adam Stopa pracuje w Bibliotece Instytutu Filozofii i Socjologii UW.

Ewa Głowacka

Przegląd ważniejszych polskich serwisów internetowych poświęconych zarządzaniu jakością

Problematyka zarządzania jakością – wprowadzania norm ISO z tego zakresu oraz TQM celem doskonalenia działalności oraz podnoszenia jakości świadczenia usług – cieszy się w naszym kraju sporym zainteresowaniem. Również instytucje biblioteczno-informacyjne zaczynają postrzegać zarządzanie jakością jako jedno z podejść do zarządzania, które pozwoli ulepszyć obsługę klientów. Jest to jedna z możliwości poprawy funkcjonowania instytucji oraz zwiększania jej konkurencyjności. Firmy produkcyjne i usługowe oraz instytucje non profit szukają informacji o wymienionych podejściach. Próbują również dotrzeć do rzetelnych i kompleksowych usług doradczych w fazie ich wdrażania oraz utrzymywania.

Z pewnością jednym z kanałów takiej informacji jest Internet oraz obecne w niej serwisy informacyjne. Serwisy WWW firm, instytucji i organizacji powinny pełnić rolę informacyjną, promocyjną i komunikacyjną. Obecnie stają się coraz lepszym i szerzej wykorzystywanym źródłem informacji i środkiem komunikacji między organizacją lub firmą a klientem. Przyczyniły się do tego następujące ich cechy:

- duży zasięg prezentowanych informacji,
- łatwość aktualizacji,
- interaktywność,
- przejrzysty sposób prezentacji dużej ilości informacji,
- możliwość połączenia serwisów z systemami informacyjnymi wewnątrz firmy,
- atrakcyjność wizualna serwisów¹.

Spróbujmy się przyjrzeć, co użytkownikowi zainteresowanemu zarządzaniem jakością oferują największe polskie serwisy z tego zakresu.

Takich serwisów, które prezentują szersze informacje i usługi, a nie tylko szkolenia jest niewiele. Wśród nich większość to po prostu witryny firm doradczych. Ich oferta adresowana jest zarówno do instytucji przynoszących zyski, jak i non profit.

Jednym z największych i najbogatszych treściowo jest serwis *Umbrella* (www.umbrella.org.pl). Projekt *Umbrella* został powołany w 1990 r. przez Rząd Polski oraz Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (UNDP). Oferuje on programy pomocowe w zakresie doskonalenia systemów zarządzania adresowane do organizacji publicznych, m.in. urzędów administracji centralnej i samorządowych, edukacji, służby zdrowia, policji. W ramach *Umbrelli* współdziałają ze sobą dwie jednostki organizacyjne: *Umbrella Project* i *Stowarzyszenie Konsultantów* (istniejące od 1999 r.). Stowarzyszenie korzysta z doświadczeń *Umbrelli* pomagając różnym firmom i instytucjom we wdrażaniu systemów jakości, a co za tym idzie w uzyskiwaniu odpowiednich certyfikatów. Obecnie projekt *Umbrella* jest współfinansowany przez rządy Holandii i Japonii.

Prezentowana w witrynie oferta pomocowych usług doradczych jest szeroka i obejmuje:

1. Wdrażanie zaawansowanych systemów zarządzania jakością.
2. Samoocenę jednostek administracji publicznej.
3. Bazę najlepszych praktyk i wiedzy w zarządzaniu.
4. Międzynarodową Szkołę Jakości.
5. Audyty realizacji zrównoważonego lokalnego rozwoju.
6. Szkolenia internetowe w zakresie zarządzania jakością w sektorze publicznym.
7. Projekt „myśl globalnie – działaj lokalnie”.

Ciekawym zasobem serwisu *Umbrella*, niestety w całości dostępnym tylko dla użytkowników zarejestrowanych w serwisie, jest baza najlepszych praktyk prezentująca informacje o takich praktykach w różnych grupach organizacji, np. administracji rządowej, małych i średnich przedsiębiorstwach, urzędach miast i gmin itp. Serwis zawiera też obszerną bazę szkoleń i doradztwa w zakresie programu Phare, ISO 9000, ISO 9001:2000, ISO 14000, TQM, EFQM oraz modelowania procesów

z wykorzystaniem narzędzi internetowych (BPM). Znajdziemy w niej ogólne zasady uczestnictwa w szkoleniach, szczegółowe tematy, terminarz, cennik oraz formularz zgłoszeniowy.

Program *Umbrella* chcąc zwiększyć swą wiarygodność prezentuje w swej witrynie listę dotychczas wykonanych projektów. Znajdziemy tam też wykaz klientów, którzy skorzystali z jego usług. Podano rok, nazwę firmy lub instytucji oraz usługę, z której skorzystano (szkolenie, wdrażanie systemów jakości, badania diagnostyczne). Podobny charakter ma odsyłacz *Partnerzy*, gdzie są podane organizacje prowadzące współpracę z *Umbrellą*. Są to m.in.: *Europejska Fundacja Zarządzania Jakością (EFQM)*, *Polskie Centrum Badań i Certyfikacji*, *Komitet Polskiej Nagrody Jakości*. Teksty teoretyczne można znaleźć w odnośniku *Biblioteka*. Zamieszczono tam przede wszystkim materiały pokonferencyjne i z seminariów oraz sesji. Aktualności związane z bieżącymi i planowanymi konferencjami, Międzynarodową Szkołą Zarządzania i ostatnimi certyfikatami jakości znajdziemy w dziale *Wydania*.

Serwis jest dopracowany od strony technicznej. Nawigacja jest bardzo wygodna dzięki świetnie opracowanej mapie. Odsyłacze są przemyślane i do tych samych miejsc można trafić z różnych poziomów, dzięki czemu użytkownik nie ma problemów ze znalezieniem informacji. Elementem zwiększającym atrakcyjność witryny jest jej interaktywność.

Warto również sięgnąć do oficjalnego serwisu *Polskiej Nagrody Jakości* (www.pnj.pl). Model tej nagrody opracowała grupa specjalistów z wykorzystaniem koncepcji Europejskiej Nagrody Jakości. Została ona ustanowiona w 1995 r. przez Krajową Izbę Gospodarczą, Polskie Centrum Badań i Certyfikacji oraz Fundację Teraz Polska. Serwis *Polskiej Nagrody Jakości* powstał 1 lipca 1999 r. Ma on charakter głównie informacyjny, nie oferuje usług doradczych ani szkoleniowych. Informuje przede wszystkim o historii ustanowienia PNJ, kryteriach, jakie musi spełnić instytucja przystępująca do konkursu oraz o treści regulaminu konkursu. Poznamy również dotychczasowych laureatów Nagrody oraz wyróżnionych, a także laureatów Regionalnych Nagród Jakości. Omawiany serwis oferuje również możliwość subskrypcji, powiadomień drogą e-mail o nowościach a także opcję zamawiania dokumentacji PNJ na płycie CD. Pod wzglę-

dem graficznym i nawigacyjnym nie budzi zastrzeżeń.

Kolejny serwis o tematyce TQM to witryna *Kujawsko-Pomorskiego Centrum Jakości* (www.kpcj.org.pl). Centrum jakości jest ośrodkiem szkoleniowo-edukacyjnym przygotowującym kadrę kierowniczą oraz firmy do wdrażania podejścia TQM. Jest organizatorem akredytowanym przez Komitet Polskiej Nagrody Jakości do nadawania Kujawsko-Pomorskiej Nagrody Jakości. Znajdziemy tu szczegółowe informacje o prowadzonej przez omawianą placówkę działalności. Przede wszystkim serwis informuje o kryteriach przyznawania wzorowanej na PNJ Kujawsko-Pomorskiej Nagrody Jakości oraz listę instytucji ubiegających się o to trofeum (m.in. jest tu Książnica Kopernikańska w Toruniu). Centrum Jakości prowadzi również działalność w zakresie doradztwa personalnego i gospodarczego. Usługi oferowane w ramach doradztwa personalnego to: rekrutacja i selekcja kandydatów, badanie wewnętrznego wizerunku firmy, audit kierowniczcy oraz opis stanowisk pracy i ścieżek karier. Doradztwo gospodarcze ma na celu pomoc w zdobyciu lepszej pozycji na rynku. Doprowadzić do tego mają następujące działania ze strony Centrum: analiza rynku, wybór strategii marketingowej, wykreowanie pozytywnego wizerunku firmy. Na swojej stronie Centrum informuje również o swej działalności certyfikacyjnej i kategoriach nadawanych certyfikatów. Są to certyfikaty systemowe dla menedżerów oraz programowe przeznaczone dla instytucji i organizacji (mogą je uzyskać m.in. szkoły i biblioteki). Dowiedzieć się tu też można o prowadzonych przez Centrum różnorodnych szkoleniach oraz studiach podyplomowych i innych rodzajach działalności edukacyjnej.

Prócz serwisów ogólnych, dotyczących zarządzania jakością, w tym TQM, w Internecie znajdziemy też kilka witryn mających na celu prezentację zagadnień związanych z normami ISO, regulującymi zarządzanie jakością. Należy tu wspomnieć przede wszystkim o serwisie *Polskiego Komitetu Normalizacji* (www.pkn.pl), który informuje o całokształcie prac normalizacyjnych w naszym kraju. Interesująca nas problematyka umieszczona jest w odsyłaczu ISO 9000. Materiały tu zgromadzone dotyczą nowelizacji ISO 9000:2000, okresu przejściowego, norm ISO 14000. Znajdziemy tu również wykaz dokumentów opracowanych w ISO/TC 176 oraz ich polskich odpowiedników. Każdy

użytkownik zainteresowany wdrażaniem norm ISO związanych z zarządzaniem jakością powinien zaglądać do odpowiedniej części serwisu celem zdobycia aktualnych informacji dotyczących nowelizacji i obowiązujących wersji norm.

Serwis poświęcony wyłącznie normalizacji w zakresie zarządzania jakością to witryna *Klubu Polskie Forum ISO 9000* (www.pfi-so9000.pl). Klub zrzesza dostawców produktów i usług zainteresowanych wdrażaniem, doskonaleniem i rozwojem systemów zarządzania na podstawie norm ISO serii 9000, serii 14000 i PN 18000 oraz dyrektyw Unii Europejskiej. Podstawę prawną istnienia Klubu stanowi porozumienie z Polskim Centrum Badań i Certyfikacji. Powstał on w 1991 r. i jego nadrzędnym celem jest promocja krajowego systemu akredytacji, certyfikacji i badań. Witryna klubu prezentuje przede wszystkim informacje o jego celach i działalności, o warunkach uczestnictwa i zawartości wydawanego przez klub Biuletynu.

Ciekawa i bogata pod względem zawartości informacyjnej jest witryna *TUV-NORD Polska* (www.tuv-nord.pl). *TUV-NORD Polska* jest organizacją usługową w dziedzinie jakości, stanowi część organizacji działającej na terenie Europy, Azji, Ameryk oraz Afryki. W witrynie znajdziemy dokładne informacje dotyczące oferowanych usług. Należą do nich przede wszystkim: dozór techniczny, certyfikacja systemów zarządzania: jakością, środowiskiem, bezpieczeństwem i higieną pracy oraz certyfikacją wyrobu. Znajdziemy tu również szczegółowe informacje dotyczące oferowanych szkoleń. W serwisie prezentowana jest też lista referencyjna, czyli wykaz organizacji certyfikowanych przez omawianą organizację.

Bardzo interesującym materiałem w serwisie są opracowania teoretyczne dotyczące ISO 9000, ISO 14000 oraz GS lub CE. Strona ISO 9000 zawiera opis teoretyczny idei zarządzania jakością oraz prac związanych z jego wdrażaniem. Znajdziemy tu również informacje o działaniach, jakie należy podjąć w celu utrzymania jakości. Dotyczy to przede wszystkim auditów wewnętrznych. Ukazano także etapy tworzenia dokumentacji niezbędnej do certyfikacji systemu (księga jakości, procedury, instrukcje pracy). Strona ISO 14000 dotyczy zarządzania środowiskowego. Opisuje istotę zagadnienia, jego genezę oraz przedstawia dokładne wymagania oraz strukturę norm serii 14000. Strona GS lub CE wyjaśnia znaczenie

znaku CE w gospodarce Unii Europejskiej oraz warunki nadania tego znaku.

Odmiennych informacji dostarcza serwis firmy TQM-Soft (www.tqmsoft.com.pl). Firma TQM-Soft wspomaga organizacje w doskonaleniu systemów zarządzania jakością przez zastosowanie nowoczesnych technik i narzędzi jakości. Oferuje szkolenia, konsultacje i oprogramowanie komputerowe wspomagające zarządzanie jakością. Prezentowana na stronie oferta szkoleń jest bardzo bogata i obejmuje różnorodne zagadnienia m.in.: dotyczące uniwersalnych i statystycznych narzędzi jakości. Dotyczy też usług w zakresie wdrażania norm ISO serii 9000, 14000 i 18000. W serwisie najwięcej jednak uwagi poświęcono ofercie związanej z oprogramowaniem komputerowym wspomagającym systemy jakości. Dostępne tu są następujące programy:

- Q-PAK – zintegrowany pakiet programów wspomagający systemy zarządzania jakością (ISO 9000, QS 9000, ISO 14000 oraz zarządzania BHP),

- Q-DOCMAN – wspomaga zarządzanie dokumentacją i auditami,

- Q-ACTION – program służący do zarządzania działaniami niezbędnymi do rozwiązywania różnych typów problemów pojawiających się w organizacji,

- Q-PLAN – program pomagający w zarządzaniu tzw. planami kontroli zgodnie z wymaganiami QS 9000,

- Q-FAIL – program przeznaczony do wspomagania analiz FMEA,

- Q-CAL – służący do nadzorowania wyposażenia kontrolno-pomiarowego instytucji,

- Q-CARE – służy do zarządzania reklamacjami klientów,

- Q-TRAIN – program służący do zarządzania danymi i zapisami dotyczącymi szkoleń i kwalifikacji pracowników.

W omawianym serwisie znajdziemy również informacje o usługach oferowanych przez TQM-Soft. Są to przede wszystkim:

- wdrożenia, konsultacje i wykonawstwo analiz statystycznych,

- redakcja dokumentacji (procedur, instrukcji, formularzy),

- stały nadzór konsultacyjny,

- doradztwo i pomoc w zakresie wspomagania komputerowego.

Przedstawione serwisy to zasoby najbogatsze pod względem zawartości informacyjnej. W Internecie znajdziemy niewątpliwie sporo jeszcze innych witryn związanych z omawia-

nym zagadnieniem, lecz zawierają one głównie informacje o szkoleniach bądź innych formach kształcenia prowadzonych przez właścicieli tych stron. Nie ma w Internecie projektu specjalnego przeznaczonego dla bibliotek. Można się zastanowić nad jego celowością. Niewątpliwie sygnalizowany materiał może dostarczyć aktualnych, podstawowych informacji, skierować do specjalistów i ofert edukacyjnych, co może pomóc profesjonalnie zająć się zarządzaniem jakością w każdej instytucji.

Dr Ewa Głowacka jest pracownikiem Katedry Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

PRZYPIS:

¹ B. Bednarek-Michalska: *Metody i kryteria oceny jakości stron WWW „Ebib”*: [online]. [dostęp: 10.11.2003]. Dostępny w World Wide Web: <http://ebib.oss.wroc.pl/2002/31.michalska.php>

Rafał Golat

Nowe zasady wywozu za granicę zabytkowych materiałów bibliotecznych

17 listopada 2003 r. weszła w życie nowa ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. Nr 162, poz. 1568), która dotyczy również zabytkowych materiałów bibliotecznych. Ustawa ta zastąpiła obowiązującą ponad czterdzieści lat ustawę z dnia 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury (Dz. U. z 1999 r. Nr 98, poz. 1150 z późn. zm.)

Jedną z kwestii, która w kontekście wejścia powyższej ustawy w życie ma praktyczne znaczenie dla działalności bibliotek, są wynikające z powyższej ustawy nowe zasady wywozu zabytkowych materiałów bibliotecznych za granicę, unormowane w Rozdziale 5 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.

Aktualna regulacja wywozu dóbr kultury za granicę wykazuje, w zestawieniu z analogiczną regulacją z ustawy o ochronie dóbr kultury, dwie zasadnicze różnice.

Po pierwsze, została ona w porównaniu z poprzednim stanem prawnym w tym przed-

miocie istotnie rozbudowana, na co wpływ ma niewątpliwie zróżnicowanie rodzaju zezwoleń na wywóz zabytków za granicę.

Po drugie, natomiast nastąpiła wyraźna liberalizacja wywozu dóbr kultury za granicę, co związane jest z dostosowaniem w tym zakresie rozwiązań prawa polskiego do wymogów (standardów), obowiązujących w Unii Europejskiej.

Ogólne zasady wywozu zabytków za granicę

Ogólne zasady wywozu zabytków za granicę określa art. 51 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Zgodnie z nim zabytki mogą być wywożone za granicę na stałe, jeżeli ich wywóz nie spowoduje uszczerbku dla dziedzictwa kulturowego.

Zabytki mogą być także czasowo wywożone za granicę, jeżeli pozwala na to ich stan zachowania, a osoba fizyczna lub jednostka organizacyjna, w której posiadaniu znajduje się zabytek, daje rękojmię, że nie ulegnie on zniszczeniu lub uszkodzeniu i zostanie przywieziony do kraju przed upływem terminu ważności pozwolenia.

Ust. 3 powyższego artykułu stwierdza, iż wywóz zabytków za granicę może nastąpić na podstawie:

- 1) jednorazowego pozwolenia na stały wywóz zabytku za granicę;
- 2) jednorazowego pozwolenia na czasowy wywóz zabytku za granicę;
- 3) wielokrotnego pozwolenia indywidualnego na czasowy wywóz zabytku za granicę;
- 4) wielokrotnego pozwolenia ogólnego na czasowy wywóz zabytków za granicę.

Art. 51 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami stanowi odpowiednik art. 41 ustawy o ochronie dóbr kultury. Wykazuje on w stosunku do swojego poprzednika dwie zasadnicze różnice.

Z jednej strony zmieniona została ogólna reguła wywozu zabytków za granicę. Na gruncie poprzedniej ustawy zasadą był ogólny zakaz w tym zakresie (por. art. 41 ust. 1 ustawy o ochronie dóbr kultury), z wprowadzeniem wyjątków i wyłączeń przedmiotowych od niego (por. art. 41 ust. 2-4 powyższej ustawy).

Natomiast nowa ustawa wywóz zabytków za granicę zasadniczo dopuszcza, pod warunkiem jednak, że nie spowoduje on uszczerbku dla dziedzictwa narodowego – w przypadku wywozu stałego (por. ust. 1 omawianego prze-

pisu) albo o ile pozwala na to stan zabytku, a jego posiadacz daje rękojmię zachowania i przywozu w odpowiednim terminie wywiezionego za granicę przedmiotu – w przypadku wywozu czasowego (por. ust. 2 art. 51 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami). Podobne ograniczenia wywozu stałego i czasowego w wyjątkowych przypadkach przewidywała w art. 41 ust. 2 i 3 ustawa o ochronie dóbr kultury.

W poprzednim stanie prawnym wywóz stały i czasowy zabytków za granicę nie był różnicowany. Obecnie możliwe jest dokonywanie go, jeżeli chodzi o wywóz czasowy, w dwóch dodatkowych konfiguracjach – w zależności od rodzaju uzyskanego pozwolenia, które może być pozwoleniem jednorazowym albo wielokrotnym, to drugie zaś dodatkowo może posiadać charakter pozwolenia ogólnego albo indywidualnego (por. ust. 3 art. 51 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami; jeżeli chodzi o pozwolenie na stały wywóz zabytku za granicę, to w myśl tego przepisu – jego pkt 1 – może być ono wyłączne pozwoleniem jednorazowym).

Szczególne zasady wywozu za granicę zabytkowych materiałów bibliotecznych

Szczególne zasady wywozu za granicę materiałów bibliotecznych wynikają z art. 58 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, zgodnie z którym w odniesieniu do materiałów bibliotecznych powstałych przed dniem 1 stycznia 1949 r. pozwolenia, o których mowa w art. 51 ust. 3 powyższej ustawy, wydaje dyrektor Biblioteki Narodowej. Przepisy art. 51 ust. 1 i 2, art. 52 ust. 1 i 4 oraz art. 53-57 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami stosuje się przy tym odpowiednio.

Odnosnie do definicji materiałów bibliotecznych odesłać należy w tym miejscu do ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach (Dz. U. Nr 85, poz. 539 z późn. zm.), która w art. 4 stanowi, iż materiałami bibliotecznymi są w szczególności dokumenty zawierające utrwalony wyraz myśli ludzkiej, przeznaczone do rozpowszechniania, niezależnie od nośnika fizycznego i sposobu zapisu treści, a zwłaszcza: dokumenty graficzne (piśmiennicze, kartograficzne, ikonograficzne i muzyczne), dźwiękowe, wizualne, audiowizualne i elektroniczne.

Szczególność powyższego artykułu sprowadza się do odmiennego niż w przypadku pozostałych pozwoleń (wydawanych w stosunku do

innego rodzaju zabytków) uregulowania organu, uprawnionego do decydowania o wywozie zabytku (zabytkowego materiału bibliotecznego) za granicę. Otóż w rozpatrywanym kontekście jest nim nie wojewódzki konserwator zabytków, ale dyrektor Biblioteki Narodowej, czyli dyrektor szczególnej instytucji kultury, wyspecjalizowanej w upowszechnianiu i ochronie materiałów bibliotecznych w ogólności.

W tym miejscu powstaje jednak jedna praktyczna wątpliwość. Otóż z jednej strony w zdaniu 2 powyższy artykuł odsyła do odpowiedniego stosowania innych przepisów Rozdziału 5, dotyczących wydawania pozwoleń na wywóz zabytków za granicę w ogólności. Odpowiednie stosowanie polega w tym układzie właściwie na zastąpieniu w powołanych przepisach wojewódzkiego konserwatora zabytków dyrektorem Biblioteki Narodowej.

Z drugiej jednak strony wśród powołanych w powyższym artykule przepisów znajduje się także art. 52 ust. 1, dotyczący w ogólności kompetencji do wydawania jednorazowych pozwoleń na stały wywóz zabytku za granicę ministrowi kultury. Ze zdania 1 art. 58 wynika jednak, iż w stosunku do zabytkowych materiałów bibliotecznych wszystkie pozwolenia, wymienione w art. 51 ust. 3, a więc także jednorazowe pozwolenia na stały wywóz zabytku za granicę, wydawane są przez dyrektora Biblioteki Narodowej.

W związku z powyższym dojsć należy do wniosku, że istotnie pozwolenia te w przypadku, gdy w grę wchodzi wywóz za granicę zabytkowego materiału bibliotecznego, powinny być wydawane przez dyrektora Biblioteki Narodowej, nie zaś ministra kultury, z tym że dyrektor Biblioteki Narodowej zobowiązany jest w takiej sytuacji do odpowiedniego zachowania trybu wydawania tego rodzaju decyzji, uregulowanego w art. 52 ust. 1 i ust. 4 komentowanej ustawy, tzn. po zasięgnięciu stosownej opinii specjalistów oraz przy określeniu terminu ważności pozwolenia maksymalnie na dwanaście miesięcy.

W kontekście zasad wywozu za granicę materiałów bibliotecznych istotny jest jeszcze jeden przepis nowej ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Chodzi o jej art. 59 ust. 1 pkt 6, zgodnie z którym pozwolenia na wywóz za granicę nie wymagają materiałów bibliotecznych powstałe po dniu 31 grudnia 1948 r. Wyłączenia tego nie stosuje się jednak do zabytków wchodzących w skład narodowego zasobu bibliotecznego (por. art. 59 ust. 2 powyższej ustawy).

Jako nie do końca praktyczne ocenić należy natomiast zastąpienie przesłanki wydania materiału bibliotecznego, występującej na gruncie ustawy o ochronie dóbr kultury, przesłanką jego powstania, które nie ma wyraźnej konotacji znaczeniowej i może powodować trudności z dokładnym ustaleniem daty, istotnej dla wywozu danego materiału za granicę. Zmianę tę można jednak tłumaczyć tym, iż nie każdy materiał biblioteczny musi być wydany, co dotyczy np. rękopisów, po drugie zaś bogactwo rodzajowe materiałów bibliotecznych sprawia, iż pojęcie wydania nie do każdego z nich jest w pełni adekwatne, tym bardziej że definicja materiału bibliotecznego ma otwarty charakter (por. art. 4 ustawy o bibliotekach).

W stosunku do materiałów bibliotecznych złagodzony został przy tym wymóg uzyskiwania zaświadczeń, potwierdzających, że z uwagi na datę powstania materiału bibliotecznego jego wywóz za granicę nie wymaga uzyskania odpowiedniego zezwolenia. Otóż według ust. 4 i 5 art. 59 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami nie wymagają zaświadczenia na wywóz za granicę materiały biblioteczne powstałe po dniu 31 grudnia 1948 r., jeżeli nie ma wątpliwości co do czasu ich powstania. Jeżeli zaś osoba fizyczna lub jednostka organizacyjna zamierzająca wywieźć za granicę materiały biblioteczne (o których mowa w ust. 4) ma wątpliwości co do czasu ich powstania, zwraca się do dyrektora Biblioteki Narodowej o wydanie zaświadczenia stwierdzającego, że zgłoszony przedmiot powstał po dniu 31 grudnia 1948 r.

Rodzi się w tym miejscu refleksja do nie jasnej relacji między ust. 4 i ust. 5 powyższego artykułu. Skoro bowiem w ust. 4 mowa jest o materiałach bibliotecznych, powstałych po 31 grudnia 1948 r., ust. zaś 5 posługuje się określeniem materiałów, o których mowa w ust. 4, to powstać może wrażenie niespójności obu tych norm. Jeśli dany materiał powstał po 31 grudnia 1948 r., to nie powinno być wszak wątpliwości odnośnie do czasu jego powstania.

Wydaje się, iż tę pozorną niespójność normatywną można wytłumaczyć uznając, że wspominając w ust. 5 o materiałach, o których mowa w ust. 4, ustawodawca miał po prostu na myśli w ogólności materiały biblioteczne.

Rafał Golań jest radcą prawnym w Departamencie Prawno-Legislacyjnym Ministerstwa Kultury.

Hanna Zdunek

Garść uwag w związku z Narodowym Zasobem Bibliotecznym w Bibliotece Głównej Politechniki Warszawskiej

Działalność w zakresie ochrony i konserwacji zbiorów nie jest zjawiskiem nowym w środowisku bibliotekarskim. Już w 1898 r. odbył się w St. Gallen pierwszy międzynarodowy zjazd poświęcony konserwacji zbiorów bibliotecznych i archiwalnych, a w 1938 r. powstał Instytut Patologii Książki w Rzymie.

Ale dopiero niedawno uświadomiliśmy sobie, że nasze dzisiejsze „bogactwo” nie jest wynikiem świadomego postępowania, ale efektem „przypadkowości losu”. Pojawiły się pytania: jeśli selekcja dziedzictwa kulturowego musi się dokonać, to czy mamy zdać się na prawa natury, czy też lepiej, żeby dokonał tego człowiek i czy wiemy co chcemy chronić, czy mówimy o książce tylko w jej fizycznej postaci, czy też o ważnym nośniku informacji?

Książka rejestruje to, co jest owocem myśli, umiejętności i osiągnięciem intelektualnym człowieka w danym okresie historycznym. Przechowuje podstawowe wiadomości o naszej kulturze, ale jest także jej elementem. Jej fizyczność to nie tylko indywidualne cechy, to odzwierciedlenie możliwości estetycznych i artystycznych epoki w której powstała. Ochraniać treść czy jej fizyczność – to najbardziej aktualny dzisiaj problem¹. Szczególna rola książki w utrwalaniu i przekazywaniu dziedzictwa kulturowego jest niepodważalna. Potrzeba jej ochrony jest we współczesnym świecie, coraz bardziej zdominowanym przez cyfrowe zapisy myśli, walką o ratowanie kultury opartej na tradycyjnym nośniku – papierze. Uświadomienie sobie konieczności zachowania dorobku intelektualnego człowieka to dopiero pierwszy krok na drodze kształtowania świadomej polityki ochrony dokumentów naszej cywilizacji. Drugim problemem jest świadoma selekcja. Wiemy, że przed naturalnym procesem zużycia nie uchronimy całego piśmiennictwa. Musimy dokonać wyboru. Stajemy się więc nie tylko kustoszami, ale także „cenzorami”. To my mamy decydować, co z obecnie istniejącego

fizycznie dorobku kulturowego ludzkości przekazemy następnym pokoleniom. Podjęliśmy się bardzo trudnego zadania. Musimy świadomie, zgodnie z hasłem konferencji w Lipsku w roku 1996 „Coosing to preserve” (Wybierając w celu ochrony), tworzyć obraz naszej cywilizacji już dla XXI w.²

Ta oczywistość zaczyna się już przekładać w bibliotekach polskich na konkretne działania. Świadomość nietrwałości naszych zasobów i wiedza o czynnikach zewnętrznych i wewnętrznych, wpływających na tempo destrukcji materiałów bibliotecznych, zaczynają zmieniać nasz stosunek do problemu ochrony zbiorów oraz wpływają na zintensyfikowanie prac nad określeniem nowej polityki ratowania utraconego na papierze dziedzictwa naszych przodków. Konkretnym efektem tego działania jest Rozporządzenie ministra kultury i sztuki z dnia 24 listopada 1998 r. powołujące sieć bibliotek tworzących Narodowy Zespół Biblioteczny, definiowany jako „zbiór publikowanych i rękopiśmiennych dokumentów bibliotecznych wytworzonych przez Polaków lub dotyczących Polski przechowywanych w bibliotekach polskich, oraz dokumentacji o polonicach przechowywanych w bibliotekach zagranicznych”³. Wśród 55 wskazanych przez Rozporządzenie placówek powołanych do realizacji tego zamierzenia znalazła się także Biblioteka Główna Politechniki Warszawskiej. Nałożony na nas obligatoryjny obowiązek ochrony i zabezpieczenia dziedzictwa intelektualnego narodu, głównie z nauk ścisłych i techniki, rozszerzył zakres naszych działań statutowych o prace nad organizacją nowego zbioru, warunkami jego gromadzenia oraz ochrony i zabezpieczenia. Zarządzenie Rektora Politechniki Warszawskiej z dnia 13 kwietnia 2001 r. określiło cechy formalne i merytoryczne księgozbioru, który w chwili obecnej tworzą: stare druki, polskie druki XIX i XX-wieczne wydane do 1945 r., szczególnie cenne obce wydawnictwa z zakresu nauk technicznych wydane do końca XIX w., zbiory kartograficzne⁴. Są to dokumenty o wyjątkowej wartości historycznej, które są częścią europejskiej myśli naukowej i technicznej.

Rozpoczęte w bibliotece działania nad wykreowaniem nowego zbioru miały charakter „pracy od podstaw”. Najważniejszą sprawą było rozpoczęcie wyłączenia z księgozbioru dokumentów do Narodowego Zasobu Bibliotecznego. Była to praca żmudna, polegająca na bezpośrednim kontakcie z każdym dokumen-

tem i jego weryfikacją. Wybrana przez nas forma selekcji pozwoliła nam na pełną analizę warunków przechowywania zbiorów, ocenę ich aktualnego stanu fizycznego oraz określenie zagrożeń biologicznych. Poznaliśmy i zlokalizowaliśmy zagrożenia. Ta wiedza wyznaczyła główne kierunki w konstruowanej przez nas polityce ochrony. Utrzymanie czystości w magazynach, częste odkurzanie zbiorów, kontrola środowiska klimatycznego oraz stosowanie zastępczych opakowań ochronnych, wykonanych tylko z bezkwasowych materiałów, mieszczą się w zakresie współczesnych metod profilaktycznych. Nasze działania są bardziej złożone, bo wynikają z obowiązku gromadzenia i ochrony materiałów o wartości ponadczasowej (NZB). Wobec nich należy stosować inne zabezpieczenia i formy udostępniania. Podstawową normą w naszych działaniach jest czystość biologiczna materiałów. Osiągamy to, kierując kolejne zbiory dokumentów do dezynsekcji w komorze próżniowej. Bezwzględnie przestrzegamy zasady izolacji materiałów. Nieuniknioną konsekwencją stosowania tej metody są trudności magazynowe. Doświadczenie pokazuje jednak, że przekonanie o celowości zadań minimalizuje przeszkody i że „niemożliwe staje się możliwe”.

Praca nad wyodrębnieniem nowego księgozbioru uświadomiła mi zakres problemów związanych z ochroną i zabezpieczaniem zbiorów. Dziękując moim refleksjom na ten temat, chciałabym sprowokować środowisko zawodowe do dyskusji o tym, ile w naszych działaniach jest przypadkowości, a ile świadomych decyzji wynikających z planów aktywnego działania.

Podjęta w Polsce w latach dziewięćdziesiątych próba ratowania „zapisanego dziedzictwa” z ostatnich dwóch stuleci wyznaczyła „nowy czas” dla zbiorów w naszych bibliotekach, zainicjowała proces reorganizacji stosunku do księgozbioru w zakresie jego przechowywania i udostępniania. Praca bibliotekarza, polegająca na lokalizacji książek w magazynie, powinna stać się dzisiaj „świadomym” działaniem opartym na wiedzy o zagrożeniach i o metodach ich zapobiegania. Stan zachowania zbiorów i ich bezpieczeństwo zależy głównie od prawidłowo ukierunkowanych działań profilaktycznych. Odpowiednie środowisko magazynowe, czystość, oświetlenie, minimalizowanie skutków skażonego powietrza, regularna kontrola zbiorów, szybkie reagowanie na pojawiające się zagrożenia, stosowanie zastęp-

czych opakowań ochronnych – są czynnikami, na które mamy wpływ, sami je kreujemy i nimi kierujemy. „Niechlubne karty” w swoich działaniach ma prawie każda biblioteka. Dzisiaj już wiemy, że skutki zaniedbań przewyższają często koszty profilaktyki. Od naszej dojrzałości i odpowiedzialności zawodowej zależy, którą drogę wybierzemy.

Reaktywowanie w 1997 r. Komisji Ochrony i Konserwacji Zbiorów SBP, jej aktywność na polu upowszechniania tej problematyki, podjęta próba budowy Narodowego Zasobu Bibliotecznego – są obiecującymi działaniami, które wytyczają kierunek działań w polskich bibliotekach i które powoli przybliżają nas do poziomu świadomości, wiedzy oraz praktycznych działań w krajach, gdzie narodowe plany ochrony już opracowano, a nakłady finansowe na ich realizację rosną (USA, Niemcy, Kanada, Anglia, Francja).

Holenderski plan „DELTA – dla ochrony dziedzictwa kulturalnego” pokazuje, że wdrażanie zasad jednolitej profilaktyki w skali kraju jest przedsięwzięciem niezmiernie trudnym, nie tylko organizacyjnie, ale głównie finansowo⁵.

Katalog norm postępowania w zakresie profilaktyki, wsparty nakładami finansowymi pozwoliłby naszym bibliotekom wypracować i realizować własne programy postępowania. Brak funduszy skutecznie spowalnia ten proces, ale nie zwalnia nas bibliotekarzy od odpowiedzialności za powierzone nam zasoby. W 1946 r. na łamach czasopisma „College and Reserach Libraries” Pelham Barr, dyrektor Library Binding Institute (Instytut Opraw Bibliotecznych) w USA opublikował i omówił 10 reguł dla bibliotekarzy w zakresie ochrony zbiorów przed zniszczeniem⁶. Warto je przypomnieć:

1. Dokonać selekcji materiałów przed zakupem, mając na uwadze profil biblioteki.
2. Oceniać aktualny i przyszły stan wszystkich kupowanych materiałów pod kątem widzenia ich trwałości.
3. Zalecać dezynfekcję lub dezynsekcję materiałów bibliotecznych przed włączeniem ich do zbiorów, tak aby wykluczyć nie-

bezpieczeństwo zawleczenia do biblioteki szkodników biologicznych.

4. Zapewniać właściwe magazynowanie wszystkich materiałów, zgodnie z wymogami wynikającymi z ich właściwości fizycznych, chemicznych i mechanicznych.
5. Przyjmować odpowiedzialność za stan zbiorów przez cały okres pracy w Bibliotece.
6. Zapewniać ochronę zbiorów w takim stopniu, aby były prawidłowo traktowane zarówno przez kierownictwo biblioteki, jak i niższy personel.
7. Zorganizować system inspekcji w bibliotece, aby potrzeby ochrony zbiorów były wcześniej rozpoznane.
8. Podejmować w razie potrzeby decyzje o przekazaniu do konserwacji.
9. Nadzorować proces konserwacji woluminów i dokumentów.
10. Podejmować decyzje o dalszym składowaniu pojedynczych obiektów lub fragmentów księgozbiorów albo o ich wycofaniu.

Zastanówmy się, czy są one adekwatne do zadań i wymagań współczesnego bibliotekarstwa? Ile z nich możemy zastosować w codziennej praktyce?

Hanna Zdunek jest kustoszem i pracownikiem odpowiedzialnym za NZB w Bibliotece Głównej Politechniki Warszawskiej.

PRZYPISY:

- ¹ B. Fabian: *Ochrona zbiorów – własne refleksje*. „Notes Konserwatorski” 1998 nr 1 s. 15-33.
- ² E. Stachowska-Musiał: *Polityka ochrony zbiorów bibliotecznych we współczesnym świecie*. W: *Ochrona i konserwacja zbiorów bibliotecznych. Materiały z ogólnopolskiej konferencji. Warszawa 15-17.10*. Warszawa: Wydaw. SBP 1998 s. 23.
- ³ Rozporządzenie ministra kultury i sztuki z dnia 24 listopada 1998 r. w sprawie ustalenia wykazu bibliotek... (Dz. U. Nr 146, poz. 955).
- ⁴ Zarządzenie nr 13 rektora Politechniki Warszawskiej z dnia 13 kwietnia 2001 r. w sprawie wyodrębnienia w Bibliotece Głównej Politechniki Warszawskiej zbiorów tworzących Narodowy Zespół Biblioteczny.
- ⁵ *Plan Delta dla ochrony dziedzictwa kulturowego*. „Notes Konserwatorski” 2000 nr 4 s. 18-29.
- ⁶ B. Zyska: *Ochrona zbiorów bibliotecznych*, t. 3: *Działania profilaktyczne w bibliotece*. Katowice 1994 s. 260-261.

Nie zapomnij o prenumeracie!

Sprawozdania i relacje

Wielkopolskie Forum Bibliotekarzy w Lesznie

„Zawód bibliotekarza i współpraca różnych sieci” pod takim hasłem zorganizowane zostało w Lesznie 6 listopada 2003 r. Wielkopolskie Forum Bibliotekarzy, które w zamierzeniu jego głównego organizatora, czyli Zarządu Okręgu SBP w Poznaniu, służyć miało przede wszystkim integracji ludzi ten zawód wykonujących. Dodatkowym impulsem zwołania Forum było to, że rok 2003 przyniósł dwa ważne dla naszego środowiska wydarzenia. Pierwsze to Konferencja IFLA, odbywająca się tak blisko, w Berlinie, wobec czego mogła w niej wziąć udział liczna polska delegacja; drugie to wrześniowe Forum SBP w Nałęczowie. W odróżnieniu jednak od tego ostatniego, do udziału w Wielkopolskim Forum zaproszeni zostali wszyscy bibliotekarze, nie tylko członkowie Stowarzyszenia. Okazało się, że z tego zaproszenia skorzystało prawie trzysta osób. Reprezentowali niemal wszystkie typy bibliotek, a wśród uczestników znaleźli się też członkowie Komisji Informacji Naukowej Oddziału PAN z Poznania.

Zadanie przygotowania Forum wzięły na siebie: Zarząd Oddziału SBP w Lesznie, leszczyńskie koło Stowarzyszenia oraz Miejska Biblioteka Publiczna im. St. Grochowiaka. Było to o tyle naturalne, że

z Leszna wyszedł pomysł zwołania Forum. Obrady i imprezy towarzyszące odbywały się w Wyższej Szkole Marketingu i Zarządzania, której władze chętnie przyjęły propozycję udostępnienia swego nowego budynku dla realizacji tego dużego przedsięwzięcia, organizatorom zaś chodziło o wyjście na zewnątrz, poza mury bibliotek. Z tą uczelnią nieraz też wcześniej Stowarzyszenie i Miejska Biblioteka Publiczna współpracowały.

W Lesznie również powstał szczegółowy program konferencji oraz wydarzeń pozostałych, składających się na całość Forum.

W trakcie konferencji, którą prowadził przewodniczący Zarządu Okręgu SBP, Janusz Ambroży, zebrani wysłuchali wystąpień:

- Jana Wołosza, przewodniczącego SBP – *Międzynarodowa współpraca bibliotekarzy: IFLA – SBP*;
- Andrzeja Jopkiewicza, członka ZG SBP i opiekuna Okręgu Wielkopolskiego Stowarzyszenia – *Dokumenty przyjęte przez V Forum SBP w Nałęczowie*;
- Franciszka Łozowskiego, Członka Honorowego SBP – *Jak przed laty postrzegaliśmy zawód bibliotekarza*;
- Bolesława Howorki – *Dziś i jutro zawodu bibliotekarza w oczach prawnika*;
- Janiny Małgorzaty Halec, wiceprzewodniczącej Zarządu Okręgu SBP w Poznaniu – *Bibliotekarski pejzaż współczesnego Leszna*;
- Artura Jazdona, dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu – *O nowych stanowiskach, specjalnościach i zawodach*;



W kuluarach Forum

– Stanisława Sierpowskiego, dyr. Biblioteki Kórnickiej PAN, który przedstawił działalność Poznańskiej Fundacji Bibliotek Naukowych oraz mówił o celach i założeniach Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej.

W dyskusji wzięli udział: prof. dr hab. Bogdan Maruszewski, prorektor Politechniki Poznańskiej i przewodniczący Komisji Informacji Naukowej PAN, który mówił m.in. o wzrastającej roli zawodu bibliotekarza z perspektywy niedługoego wejścia Polski do Unii Europejskiej; Lena Bednarska, dyrektor WBP i CAK w Poznaniu, która mówiła o konieczności przeznaczenia w skali kraju specjalnych środków na komputeryzację bibliotek; dr Zdzisław Szkutnik, dziekan Wydz. Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej w Wyższej Szkole Umiejętności Społecznych w Poznaniu, który przedstawił nowe możliwości tej uczelni w zakresie kształcenia do zawodu. Krystyna Dzikowska, nauczyciel doradca i członkini Zarządu Oddz. SBP w Lesznie, mówiła o współpracy bibliotek szkolnych z bibliotekami różnych sieci. Aleksandra Stachowiak, przew. Koła w Lesznie zaprezentowała jego ciekawą i różnorodną działalność. Hanna Szczygiel, dyrektor biblioteki Leszczyńskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej, opowiedziała o swoim pobycie na Konferencji IFLA w Berlinie, w której uczestniczyła wraz z A. Stachowiak.

Warto wspomnieć chociażby o innych licznych wydarzeniach stanowiących integralną część Forum, które rozpoczęło się konferencją prasową w Bibliotece Szkoły, a która poświęcona była problemom współczesnego bibliotekarstwa, nie tylko wielkopolskiego.

Przybywających na Forum bibliotekarzy i pozostałych gości, którzy też licznie się zjawili, witała wystawa prac plastycznych bibliotekarzy. Swoje obrazy na ekspozycji monograficznej pokazała Krystyna Dzikowska z Leszna, a pojedyncze prace – Elżbieta Ilona Banach (Piła) oraz Małgorzata Sciechowska (Trzcianka). Cyprian Krystian Kostrakiewicz z Leszna prezentował fotografie artystyczne.

Druga wystawa dotyczyła twórczości literackiej bibliotekarzy i obejmowała utwory Małgorzaty Sciechowskiej, Kamili Czarnieckiej-Mackowiak i Jana Ubowskiego (wszyscy z Trzcianki) oraz Elżbiety Ambroży z Piły, a także książki opublikowane przez Ryszarda Biberstajna (Leszno) i Arletę Frąckowiak (Kościan).

Dzięki wystawom ukazującym twórczość artystyczną i literacką raz jeszcze okazało się, że bibliotekarze przejawiają aktywność na różnych polach i że warto takie ekspozycje częściej organizować. Choćby po to, aby zmienić wyobrażenie o jedno- kierunkowości naszych zainteresowań!

W wielkim holu sąsiadującym z salą konferencyjną natomiast były prezentowane publikacje, przede wszystkim bibliotek. Swoje wydawnictwa zdecydowały się pokazać: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Wyższa Szkoła Marketingu i Zarządzania z Leszna, Akademia Medyczna i Akademia Ekonomiczna z Poznania, państwowe wyższe szkoły zawodowe z Konina i Leszna, ponadto poznańskie biblioteki: Główna Politechniki Poznańskiej, Uniwersytecka, Miejska im. Edwarda Raczyńskiego, dalej wy-

dawnictwo Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury: biblioteki pedagogiczne z Kalisza i Leszna oraz publiczne z Chodzieży, Gostynia, Kościana, Leszna, Nowego Tomysła, Piły, Środy Wlkp. i Złotowa. Wystawa dokumentowała bogactwo działalności wydawniczej uczelni i bibliotek od małych po naukowe i cieszyła się dużym zainteresowaniem, pełniąc funkcję nie tylko informacyjną, ale i inspiratorską, co okazało się wkrótce po Forum.

Na sali obrad urządzona została ekspozycja pt. „Kroniki obrazem życia bibliotek i kół SBP”, potwierdzająca różnorodność działalności bibliotek i bibliotekarzy wielkopolskich.

Uczestnicy otrzymali trzy zestawienia bibliograficzne przygotowane specjalnie w związku z hasłem przewodnim Forum i obejmujące literaturę z lat 1993-2003. Były to: *Problematyka etyki w zawodzie bibliotekarza*, *Współpraca bibliotek szkolnych, pedagogicznych i publicznych* oraz *Zmiany w bibliotekach publicznych w latach 1993-2003*.

Wielkopolskie Forum Bibliotekarzy zakończyło się wnioskiem jednoznacznie wynikającym z jego programu, że wszystkie biblioteki powinny mieć odpowiedni, nowoczesny sprzęt, w tym komputery i dostęp do Internetu, a w swych działaniach bibliotekarze mogą uzyskiwać lepsze rezultaty również dzięki współpracy z sobą. Uczestnicy zobowiązali organizatora – Zarząd Okręgu SBP w Poznaniu, do wystąpienia do samorządów różnych szczebli oraz do Ministerstwa Kultury z apelem o zaopatrzenie wszystkich bibliotek, także tych najmniejszych, w nowoczesne narzędzia i stworzenie tym samym równych szans dla bibliotekarzy, a przede wszystkim – użytkowników.

Po raz pierwszy wielkopolscy bibliotekarze mieli możliwość spotkania i rozmawiania o problemach zawodu i współpracy w tak licznym gronie własnym oraz w obecności władz, również lokalnych. Wysłuchawszy opinii uczestników, Zarząd Okręgu podjął już decyzję o kontynuowaniu tradycji – następne Forum odbędzie się w roku 2005.

Obecnie trwają prace nad publikacją zawierającą materiały z I Wielkopolskiego Forum Bibliotekarzy. Zanim jednak ukaże się ona, można z większością przygotowanych wystąpień zapoznać się w Internecie, na stronach www.mbpleszno.leszczynskie.net.

Janina Małgorzata Halec

XV spotkanie Zespołu ds. Bibliografii Regionalnej SBP

W dniu 8 grudnia 2003 r. odbyło się w Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy kolejne spotkanie członków Zespołu ds. Bibliografii Regionalnej działającego przy ZG SBP. W spotkaniu uczestniczyło 38 osób reprezentujących wojewódzkie, powiatowe, miejskie biblioteki publiczne i naukowe oraz Bibliotekę

Narodową. Do uczestnictwa w pracach Zespołu swój akces zgłosiły: Miejska Biblioteka Publiczna w Ostrołęce i Miejska Biblioteka Publiczna w Siedlcach.



Przedstawiciele bibliotek uczestniczących w spotkaniu powitała Elżbieta Górską, wicedyrektor Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy, która scharakteryzowała działalność placówki i jej współpracę z bibliotekami województwa mazowieckiego. Uczestnicy spotkania mieli możliwość zwiedzenia Biblioteki i zapoznania się z najważniejszymi funkcjami placówki. Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy jako biblioteka wojewódzka sprawuje opiekę merytoryczną nad liczącą 1036 placówek siecią bibliotek publicznych w Warszawie i województwie mazowieckim (stan na 31 grudnia 2002 r.).

Historia Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy sięga roku 1907, kiedy to powstała placówka, dzięki inicjatywie Towarzystwa Biblioteki Publicznej. W 1914 r. biblioteka uzyskała własną siedzibę przy ul. Koszykowej 26, dzięki fundacji Eugenii Kierbedziowej.

Biblioteka i jej księgozbiór gromadzony przez prawie 100 lat ma charakter uniwersalny i obejmuje wydawnictwa polskie (placówka ma prawo do egzemplarza obowiązkowego) i wybrane obcojęzyczne ze wszystkich dziedzin wiedzy. Stan zbiorów na koniec 2002 r. wynosił 1 380 615 woluminów/jednostek. Biblioteka udostępnia zbiory w czytelnich ogólnych (głównej i czasopism) i czytelnich specjalistycznych (Bibliologiczna, Muzeum Książki Dziecięcej, Starych Druków i Rękopisów, Sztuki i Rzemiosł Artystycznych, Varsavianów, Zbiorów Kartograficznych i Turystyki), a także za pośrednictwem Wypożyczalni. Biblioteka uczestniczy w projektach międzynarodowych tj. Pulman, Impac. Stan prac nad „Bibliografią Województwa Mazowieckiego” przedstawiła wicedyrektor Elżbieta Górską. „Bibliografia Warszawy i województwa warszawskiego” przygotowywana jest w Dziale Varsavianów Biblioteki. Tomy za lata 1992, 1993, 1994 i 1995 zostały opublikowane w latach 1996-2000. Bibliografia jest rocznikiem. W opracowaniu są kolejne publikacje obejmujące lata 1996, 1997 i 1998. Bibliografia jako baza danych jest dostępna dla czytelników w Dziale Varsavianów.

Po utworzeniu województwa mazowieckiego, w wyniku wprowadzonego w 1999 r. nowego podziału administracyjnego kraju, które objęło obszar do-

tychczasowych województw: ciechanowskiego, ostrołęckiego, płockiego, radomskiego, siedleckiego i warszawskiego, Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy – Biblioteka Główna Województwa Mazowieckiego podjęła się koordynacji prac nad opracowaniem bibliografii regionalnej dla nowoutworzonego województwa. W porozumieniu z dyrektorami byłych bibliotek wojewódzkich w Ciechanowie, Ostrołęce, Płocku, Radomiu i Siedlcach przyjęto, że specjaliści z tych bibliotek będą gromadzić i opracowywać w formacie MARC BN i przy wykorzystaniu pakietu programowego MAK dane dotyczące bibliografii regionu. Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy otrzymane z bibliotek opisy bibliograficzne przygotowała i wydała na CD-ROM-ie pt. „Bibliografia województwa mazowieckiego”. Pierwsza edycja obejmuje rok 1999 i składa się z dwóch części: Cz. 1 rejestruje piśmiennictwo w pięciu niezależnych częściach obejmujących tereny byłych województw: ciechanowskiego, ostrołęckiego, płockiego, radomskiego i siedleckiego, Cz. 2 rejestruje piśmiennictwo dotyczące Warszawy i aglomeracji warszawskiej – obszaru byłego województwa warszawskiego. W przygotowaniu znajduje się edycja bibliografii na CD-ROM za rok 2000.



Krzysztof Janczewski z Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy zaprezentował bazy danych bibliografii województwa mazowieckiego.

Kolejnym tematem spotkania było omówienie i zaprezentowanie *Adaptacji formatu MARC 21 dla bibliografii regionalnej*, publikacji wydanej w Wydawnictwie SBP, autorstwa Bożeny Bartoszewicz-Fabiańskiej, Małgorzaty Janowskiej, Krzysztofa Janczewskiego i Jolanty Słowik. Jest to już kolejna publikacja (po wydanej również w Wydawnictwie SBP w 1999 r. *Adaptacji formatu MARC BN dla bibliografii regionalnej*), która powstała w Zespole ds. Bibliografii Regionalnej SBP. Zawiera opis struktury rekordu w formacie MARC 21 dla typów dokumentów, opisywanych w bibliografiach regionalnych do stosowania w systemie MAK.

Spotkanie zakończyła dyskusja nad zamierzeniami i planem pracy Zespołu w 2004 r., a także poszczególnych bibliografii regionalnych.

Pierwsze spotkanie Zespołu w 2004 r. planowane jest w I połowie czerwca w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. E. Smółki w Opolu.

Elżbieta Stefańczyk

Przegląd publikacji

Teresa Głowacka: Katalogowanie przedmiotowe w języku KABA. Warszawa: Wydaw. SBP, 2003. – [93] s.

Bibliotekarze polscy, którzy zajmują się opracowywaniem przedmiotowym dokumentów, nie posiadają licznej literatury wspomagającej ich pracę. Trudno nie narzekać na brak świeżego (choćby ze względu na stosowane nowoczesne technologie) spojrzenia na zagadnienia katalogowania przedmiotowego. Po wielu latach oczekiwania, jesienią 2003 r., pojawiła się publikacja, która tę lukę stara się wypełnić. Książka Teresy Głowackiej pt. *Katalogowanie przedmiotowe w języku KABA* jest podręcznikiem omawiającym proces katalogowania przedmiotowego, poczynając od analizy dokumentu aż do sformułowania charakterystyki wyszukiwawczej w języku hasel przedmiotowych KABA. Autorka jest bibliotekarzem z wieloletnim doświadczeniem w opracowywaniu przedmiotowym dokumentów. Jest pomysłodawcą wykorzystania języków hasel przedmiotowych RAMEAU Biblioteki Narodowej we Francji i LCSH Biblioteki Kongresu w Waszyngtonie w tworzeniu polskiego języka, który dziś znamy pod nazwą język hasel przedmiotowych KABA. Dzięki jej zaangażowaniu i rozległej współpracy z Biblioteką Narodową we Francji możemy korzystać z języka, którego słownictwo dziś liczy ponad 84 000¹ i według katalogujących pozwala na utworzenie pełnych charakterystyk rzeczowych dla około 80% opracowywanych dokumentów.

W oddanym bibliotekarzom podręczniku można wyodrębnić trzy zasadnicze części: pierwsza dotyczy analitycznej pracy nad dokumentem, druga – języka hasel przedmiotowych KABA, trzecia – tworzenia charakterystyk wyszukiwawczych w języku hasel przedmiotowych KABA. Podręcznik jest opatrzony bogatą, liczącą 78 pozycji bibliografią.

Zaletą podręcznika są jasno sprecyzowane definicje pojęć takich jak: przedmiot i treść dokumentu, przedmiot równorzędny i poboczny, charakterystyka wyszukiwawcza dokumentu i wielu innych. Kolejną zaletą jest zilustrowanie treści wieloma przykładami, które zajmują niemal 1/5 objętości pracy.

W części zatytułowanej „Analiza tekstu. Charakterystyka słowna i wyszukiwawcza dokumentu” T. Głowacka przedstawiła metodykę katalogowania rzeczowego. Cały proces katalogowania rzeczowego podzieliła na 3 etapy:

- 1) analiza dokumentu;
- 2) ustalenie charakterystyki słownej dokumentu w postaci słów kluczowych;
- 3) sformułowanie charakterystyki wyszukiwawczej dokumentu.

W części tej autorka określa, co winno być podstawą analizy dokumentu. Wymienia tu przede wszystkim tekst dokumentu, kartę tytułową oraz teksty wprowadzające lub uzupełniające, podkreślając jednocześnie, że te ostatnie „[...]często są niewystarczające, niepewne, a nawet mylące i dlatego największą wagę [...]”² należy przypisać zasadniczemu tekstowi. Wskazuje, że określenia pojawiające się po tytule, np. encyklopedia, skrypt czy podręcznik „[...]nie zawsze trafnie określają formy piśmiennicze dokumentów”³. T. Głowacka określa także czym jest sama analiza tekstu: to zgodnie z przesłaniem poszukiwanie wyrażań dominujących, które charakteryzują przedmiot tekstu. Wynikiem analizy tekstu dokumentu jest określenie głównego lub równorzędnych przedmiotów dokumentu, określenie przedmiotów pobocznych, określenie ujęcia przedmiotu oraz odpowiedź czy przedmiot został omówiony w sposób wyczerpujący, czy też omówienie dotyczy np. tylko jego części lub własności. Autorka sprecyzowała, co kryje się pod pojęciem „własność przedmiotu” – mogą to być jego części fizyczne, np. Silniki Samochodów, lub terytorialne, np. Ulice Gdańska. „Do kategorii własności przedmiotu zaliczamy również okoliczności miejsca i czasu, [...] np. Architektura w Polsce [...]”⁴. Następnymi ważnymi pojęciami omówionymi w pracy są: zakres i treść działań. Zakres według autorki „[...]wskazuje na prezentowany obiekt/obiekty”⁵. Natomiast „Treść dzieła to punkt widzenia, sąd autora o przedmiocie [...]”⁶. W powiązaniu z zakresem i treścią dzieła autorka opisuje aspekt i ujęcie przedmiotu. Część ta, mimo że opatrzona przykładami, wydaje się być dość zawiła. Kolejnym i ostatnim opisanym elementem dzieła jest jego forma. Choć to element drugorzędny, czasem staje się podstawą opisu rzeczowego. Tak jest w przypadku „[...]encyklopedii, czasopism treści ogólnej, zbiorów aforyzmów [...]”⁷ itp.

Część o tytule „Język hasel przedmiotowych KABA” dotyczy stosowanego w wielu bibliotekach, nie tylko akademickich, tego właśnie języka informacyjno-wyszukiwawczego. T. Głowacka omawia kompatybilność z językami hasel przedmiotowych RAMEAU i LCSH, strukturę formalną, tzn. prezentację w formie kartoteki hasel wzorcowych oraz strukturę treściową, tzn. „[...]podział słownictwa na dwie kategorie syntaktyczne: tematy i określniki”⁸. Ze względu na pełnią funkcję autorka podzieliła hasła wzorcowe występujące w języku KABA na:

- wyrażenia używane tylko w funkcji tematu,

- wyrażenia pełniące podwójną funkcję – tematu i określnika,
- wyrażenia będące określnikami swobodnymi,
- stałe połączenia określników,
- hasła zbudowane z tematu i określnika związanego/swobodnego.

W dalszej części T. Głowacka dokonała omówienia określników w podziale na rzeczowe, chronologiczne swobodne i związane, geograficzne i formy. Zwraca uwagę na to, że podstawowym źródłem informacji o leksyce języka KABA jest sam język, którego hasła wzorcowe często opatrzone są notami stosowania. Noty te precyzują możliwość zastosowania tematu lub określnika. „Niekiedy w notach stosowania umieszczono przestrogi chroniące przed niewłaściwym użyciem określnika [...]”⁹. Dalsze rozważania autorka poświęca nazwom geograficznym w funkcji tematu i określnika, które w języku KABA występują w szyku przestawnym, np. Wisły, Dolina (Polska). „Język KABA przyjmuje [...] pewne schematy konstrukcji wyrażen odpowiadające konstrukcjom występującym w językach kompatybilnych [...]”¹⁰. Tym można wytłumaczyć odejście od języka naturalnego, w którym użylibyśmy zwrotu: Dolina Wisły, na rzecz jednolitych konstrukcji podobnych wyrażen.

W części ostatniej „Charakterystyka wyszukiwacza w języku KABA” autorka określa, co jest elementem obligatoryjnym hasła przedmiotowego. Następnie podaje zasady łączenia się poszczególnych tematów z określnikami. Przedstawia także ściśle określone zasady rozstrzygające o porządku określników w haśle przedmiotowym rozwiniętym, jednocześnie wyjaśniając sytuacje, w których dopuszcza się odejście od niej. Ma to miejsce wtedy, gdy konieczne jest użycie dwóch określników rzeczowych lub dwóch określników formy. Po tych wyjaśnieniach T. Głowacka omawia proces tworzenia charakterystyki wyszukiwawczej, tj. przełożenie charakterystyki słownej w postaci słów kluczowych na hasła przedmiotowe.

Wszystkie omówione szczegółowo ustalenia przyjęte w metodyce języka KABA mogą wiele wyjaśnić katalogującemu rzeczowo. Szczególnie cenne są

przestrogi autorki przed dodawaniem hasel o szerszym zakresie („w celu rzekomego uzupełnienia informacji”)¹¹. T. Głowacka stawia również pytanie czy zawsze konieczne jest zastosowanie określników. Jej zdaniem „w wielu sytuacjach wystarczy hasło przedmiotowe proste. Dodanie zbędnych określników, podobnie jak pominięcie [...] może zniekształcić informację o treści dokumentu”¹².

Właściwa charakterystyka wyszukiwacza to bezcenna informacja o dokumencie. Na jej jakość ma wpływ wiele czynników zależnych od katalogującego, np.: umiejętność posługiwania się językiem informacyjno-wyszukiwawczym, wiedza ogólna i specjalistyczna, umiejętność analizowania tekstu oraz to, co często powoduje rozbieżności w katalogowaniu rzeczowym – predyspozycje subiektywno-psychiczne. Uważna lektura podręcznika Teresy Głowackiej, a przede wszystkim zastosowanie zawartych w niej wskazówek w naszej codziennej pracy, powinna istotnie wpłynąć na jakość charakterystyk przedmiotowych wprowadzanych do katalogu NUKAT. Podręcznik ten debiutantów w katalogowaniu przedmiotowym przygotowuje do tej niełatwej pracy, natomiast dla doświadczonych będzie doskonałym przypomnieniem tego, o czym czasem w codziennej pracy zdarza im się zapomnieć.

Ewa Nowaczyk-Potaż
Biblioteka Główna
Uniwersytetu Gdańskiego

PRZYPISY:

- ¹ Stan na 17.03.2004 <http://www.nukat.edu.pl/>
- ² Teresa Głowacka: *Katalogowanie przedmiotowe w języku KABA*. Warszawa: Wydaw. SBP 2003, s. 14.
- ³ Tamże, s. 14.
- ⁴ Tamże, s. 27.
- ⁵ Tamże, s. 29.
- ⁶ Tamże, s. 30.
- ⁷ Tamże, s. 32.
- ⁸ Tamże, s. 35.
- ⁹ Tamże, s. 42.
- ¹⁰ Tamże, s. 37.
- ¹¹ Tamże, s. 73.
- ¹² Tamże, s. 73.

SYGNAŁY O NOWYCH PUBLIKACJACH

Biblioteka, człowiek niepełnosprawny, środowisko lokalne: materiały z konferencji, Poznań 13-15 października 2003 r. / red. Krystyna Dąbrowska, Anna Sabiło, Iwona Smasz. – Poznań: Wojewódzka Biblioteka Publiczna, 2004. – 244 s.

Na publikację składają się materiały przygotowane na konferencję zorganizowaną w październiku 2003 r. przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu w ramach Europejskiego Roku Osób Niepełnosprawnych. W spotkaniu brali udział wykładowcy akademicy i bibliotekarze z Danii, Szwecji, Niemiec oraz z Pol-

ski. Poruszono problemy dotyczące m.in. obsługi bibliotecznej osób niepełnosprawnych, roli bibliotekarza w środowisku osób współzależnych, biblioterapii, polityki Unii Europejskiej wobec osób niepełnosprawnych, standardów międzynarodowych IFLA-UNESCO. Książka składa się z dwóch części. W części pierwszej zawierającej wykłady znalazły

się, obok opracowań autorów z Polski, wystąpienia specjalistów z krajów zachodnich. Na szczególną uwagę zasługują osiągnięcia bibliotekarzy szwedzkich, jak stworzenie Biblioteki – Jabłko dla dzieci niepełnosprawnych, czy programu „Biblioteka

2007”. Na część drugą składają się komunikaty bibliotekarzy polskich pracujących z osobami niepełnosprawnymi. Całość wydawnictwa zamyka wykaz czasopism adresowanych do osób niepełnosprawnych.

Stefan Czaja – in memoriam / red. Dominika Czyżak, Joanna Krasnodębska. – Toruń: Biblioteka Uniwersytecka, 2004. – 85, [3] s. (Dodatek specjalny do czas. Horyzont: biuletyn informacyjny)

Ta niewielka publikacja poświęcona jest zmarłemu w ubiegłym roku, wieloletniemu dyrektorowi Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu – Stefanowi Czai. Z Biblioteką UMK Stefan Czaja związany był od przeszło 35 lat, przechodził w niej kolejne szczeble kariery zawodowej, od młodszego bibliotekarza do dyrektora. Pracowitość, zaangażowanie i wiedza sprawiły, że cieszył się uznaniem, nie tylko w polskim środowisku bibliotekarskim. Wybierany był do wielu znaczących gremiów, także poza macierzystą uczel-

nią. Był uznanym autorytetem w dziedzinie budownictwa bibliotecznego. Opiniował, recenzował i konsultował wiele projektów i planów budowy i rozbudowy gmachów ważnych bibliotek w Polsce. Na stronach omawianego wydawnictwa znalazły się obok przebiegu pracy zawodowej i spisu publikacji S. Czai, wspomnienia i refleksje współpracowników, kolegów, znajomych, przyjaciół. Książkę kończy sprawozdanie z uroczystości pogrzebowych.

Biblioteka Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku / red. Waldemar Graczyk. – Płock: Płocki Instytut Wydawniczy, 2003. – 176 s.

Prezentowana książka poświęcona jest bogatym i długim dziejom Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku. Początki tej biblioteki sięgają końca XI w., czyli czasów powstania diecezji płockiej. Otrzymał ją wtedy, dzięki biskupom Aleksandrowi z Malonu i Wernerowi, iluminowane rękopisy zapoczątkowały jej działalność. Powiększany przez wieki księgozbiór służył całemu Mazowszu. Na całość zbiorów tej Biblioteki składają się: biblioteka kapitulna, biblioteka Seminarium Duchownego

w Płocku, biblioteki skasowanych klasztorów: bernardynów, reformatów, dominikanów płockich, część biblioteki jezuitów oraz część księgozbioru biskupa Wolskiego. Książka składa się z wprowadzenia i czterech rozdziałów. Rozdziały dotyczące historii i dziejów najnowszych Biblioteki są autorstwa księdza Waldemara Graczyka, rozdział omawiający zasób Archiwum Diecezjalnego w Płocku opracował ksiądz Dariusz Majewski.

Ewa Mahrburg

Pyłki

Śpiewak czyli Kantor

Gdy pojawi się kiedyś bogato ilustrowana, a dotąd jeszcze nie napisana, *Historia intrologatorstwa polskiego*, nie zabraknie w niej miejsca dla Adolfa Kantora, niezmiennie zastępowanego dla tej gałęzi rzemiosła artystycznego, nierozzerwalnie związanego z książką. Materialne przykłady jego artyzmu urzekły Waldemara Łysiaka, autora wydanej ostatnio książki *Patriotyczne Empireum bibliofilstwa czyli przewodnik po terenach łowieckich Bibliofilandii tudzież sąsiednich mocarstw* (Warszawa 2004). Ubolewa ów zasobny we wszelakie bibliofilskie cudenka kolekcjoner, że warszawskiego artystę jakoś zapomniano, a na niepamięć wszak nie zasługiwał.

Urodził się Kantor w Dobrzyniu nad Wisłą około roku 1823 w rodzinie Lewka Śpiewaka, miejscowego kantora, który później pełnił obowiązki kantora gminy żydowskiej w Tomaszowie i Rawie Mazowieckiej. Prawdopodobnie początkowo pracował jako sukiennik w osadzie fabryczno-handlowej Nowy Ostrów koło Tomaszowa i wówczas zapewne poślubił Karolinę z Angów, po uprzednim chrzcie i zmianie nazwiska na Kantor. Młody człowiek miał pewnie smykałkę do nauki, bo właściciel Tomaszowa Antoni hr. Ostrowski wysłał go do Londynu w celu nauki zawodu. Aliści Kantor zamiast praktyki w fabryce włókienniczej trafił do warsztatu intrologatorskiego, gdzie rychło nabrał wprawy w nowym dla siebie kunszcie.

Zdobyte kwalifikacje pozwoliły mu na założenie w 1848 r. zakładu introligatorskiego opraw artystycznych w Warszawie. Wykonywał bogato zdobione oprawy wydawnicze dla luksusowych edycji ukazujących się ówczesnie w Warszawie. Bardziej znanym dziełem Kantora była oprawa cenionej i dziś książki *Królowie polscy. Wizerunki zebrane i rysowane przez Aleksandra Lessera, objaśnione tekstem historycznym (polskim i francuskim)* przez Juliana Bartoszewicza. Ozdobiona 44 portretami księga w wielkim folio, ukazywała się w latach 1857-1860 w 15 zeszytach nakładem litografii A. Pecq et Comp. (A. Dzwonkowski) przy ul. Miodowej 482. Po zakończeniu edycji należało pozostałe egzemplarze czym prędzej oprawić, by stały się ozdobą bibliotek i salonów. Nakład trafił do znajdującego się w pobliżu zakładu Kantora (ul. Miodowa 495), mistrz doskonale wywiązał się z zadania, a miarą sukcesu było przyznanie mu medalu wielkiego na wystawie introligatorskiej w Londynie (1861) oraz pochlebny list od królowej Wiktorii. Dzięki zawartym w Londynie znajomościom uzyskał przedstawicielstwo angielskiego Towarzystwa Biblijnego, otworzył obok otwartej w 1866 r. przy ul. Senatorskiej księgarni „Skład Biblii i Nowych Testamentów w Różnych Językach”.

Kantor nie był obojętny na wydarzenia polityczne w stolicy i kraju. Wstrząśnięty masakrą na Rynku Starego Miasta w dniu 27 lutego 1861 r. ofiarował na rzecz rodzin pięciu poległych „dwie książki do nabożeństwa w prześlicznej czarnej oprawie” („Kurier Warszawski” 1861 nr 68), zlicytowane wkrótce za 14 rubli srebrnych. Gest ten nie zaważył na zmianie decyzji o wysłaniu kolejnych prac introligatorskich na wystawy w Petersburgu i Londynie. Kantor specjalizował się w oprawianiu okazałych rozmia-
rów ksiąg o tematyce religijnej. Większość z nich opatrywał etykietą ze swoim nazwiskiem lub tłoczył nazwisko na grzbiecie lub tylnej okładce książki. Nie miał powodów do wstydu. Podczas wystawy w Moskwie

(1865) uzyskał przywilej używania herbu państwa, nie szczędziły mu pochwał i wyrazów uznania liczne znane osobistości zadowolone z poziomu wykonanych zleceń. Na Wszechrosyjskiej Przemysłowej Wystawie Cesarstwa w Petersburgu (1870) przedstawił biblię z ilustracjami Gustawa Dorégo, in folio, oprawną w fiołkowego koloru aksamit, ze srebrnymi połączanymi okuciami. Na licu okładki srebrne płaskorzeźby przedstawiały Pana Jezusa i czterech ewangelistów, na tylnej stronie okładki artysta przedstawił mękę Pańską i postaci apostołów. Dzieło zostało wycenione na 300 rubli srebrnych, a stanowiło to ówczesnie równowartość rocznej płacy urzędnika Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

Sprawozdawca wystawy, radca dworu Franciszek Krajewski opisał kolejny twór introligatorskiego kunsztu Kantora, a mianowicie dzieła Kopernika: „Na wierzchniej okładce wznosi się wypukłe pół globu, spodnią okładkę zdobi herb Kopernika, relief; złożone i cyzelowane brzegi zdają się być jedną złotą blatą; w reszcie wzory sztuki średniowiecznej, in quarto, w szagrin pąsowy; na złożeniach brzegów kunsztowne cyzelowanie w stylu starożytnym”. Ten-
że sprawozdawca dodał z uznaniem, że każde z eksponowanych na wystawie dzieł posiadało kunsztowne i bogato zdobione oddzielne pudełka, wewnątrz wykładane aksamitem i gustownie okute.

Kantor zmarł 16 listopada 1896 r. i został pochowany na Cmentarzu Ewangelicko-Augsburskim w Warszawie.

Aforyzm

„Z książkami często ma się rzecz jak z pannami. Nieraz najlepsza długo musi czekać na męża, ale wreszcie znajdzie się taki, co ją z ukrycia wyciągnie i wartość jej świata okaże”. – Ludwig Feuerbach (1804-1872).

Andrzej Kempa

Poczytajmy, poczatujmy... (21)

«wenuska»: ...słuchajcie, wymyśliłam coś...

«czarnapolka»: no, no...

«wenuska»: ...Polska...

«czarnapolka»: ...do Ligi Polskich Rodzin się zapisujesz?...

«wenuska»: Polska to kino...

«czarnapolka»: ...to nie kino, to cyrk!...

«wenuska»: ...Polska to kino akcji...

«burczymucha»: ...widzę, że koleżanka zaczyna wreszcie podchodzić do zawodu medialnie...

«czarnapolka»: ale o co ci właściwie chodzi?...

«wenuska»: uczyli nas w studium, że dobra biblioteka, to nie tylko biblioteka, która ma ileś tam wartościowych pozycji, ale ciągle dokupuje nowe, a teraz to nawet nowe krążki, taśmy itepe...

«burczymucha»: do tego miejsca jest to rozumowanie dosyć prawidłowe...

«wenuska»: ...ale pieniędzy na nowości coraz mniej, a tu jeszcze Unia nam utnie kilkanaście procent przez VAT... a jakoś nikt się nie kwapi,

żadna partia, żeby zapisać w programie – będzie więcej pieniędzy na nowości...

«**darczanka**»: może to dlatego, że to jest podstawowy obowiązek organizatora biblioteki, czyli na przykład samorządu lokalnego...

«**czarnapolka**»: ...ale co z tym kinem akcji?...

«**wenuska**»: ...słuchajcie... co chwila mamy jakąś akcję... a to po polach i lasach zbieramy w całej Polsce puszkę po mielonkach... a to znów zostawiamy w dziwnych miejscach książki z naklejkami, aby je ktoś znalazł... mamy też akcję organizowania stad koziołków matolek...

«**elektryczna sowa bibliotekarska**»: ...nie stad, a drużyn...

«**czarnapolka**»: ...i minister kultury został Naczelnikiem Drużyn, jak jakiś Piłsudski...

«**wenuska**»: ...musimy też czytać dzieciom na siłę bajki, co najmniej 20 minut dziennie, chociaż mi to zahacza o molestowanie... a teraz jeszcze wymyślili, że wszyscy będziemy szukali po Polsce niezniszczonych książek według listy, a potem dawali je tym, co chcą czytać... a fabryki, banki, hipermarkety to nawet powinny kupić nowe książki, choćby jedną...

«**czarnapolka**»: ...ale co mają z tym wspólnego biblioteki?...

«**wenuska**»: ...właśnie... my będziemy takimi zbiornikami... magazynami, które te książki przetrzymują, a potem oddadzą komu trzeba...

«**darczanka**»: ...teraz wiem, o co chodzi... to jest Akcja Fundacji ABCXXI, inicjatora kampanii „Cała Polska czyta dzieciom”... jest to szlachetne przedsięwzięcie... chociaż trochę wygląda na sztuczne podtrzymywanie sensu istnienia fundacji...

«**burczymucha**»: szanowne koleżanki!... widzę to jako świetną okazję do połączenia sił w dzieło rozczystywania naszego społeczeństwa...

«**elektryczna sowa bibliotekarska**»: caritas volu-men-us!

«**wenuska**»: tylko dlaczego szanowne ABECadło nie wymyśli akcji dla burmistrzów, wójtów i wojewodów na przykład pod tytułem „samorządowcze – rzuć milion na nowości – stwórzysz milion czytelników”! Przecież u nas czytają wszyscy i starzy i młodzi, a jeszcze na dodatek zanosimy książki do domów starców i szkół dla upośledzonych... co tu proch wymyślać!...

«**czarnapolka**»: cóż, każdy chce być na przodzie akcji, co służy społeczeństwu, wszyscy biorą przykład z prezydentowej...

«**wenuska**»: wygląda mi na to, że w tym państwie nic się nie da zrobić normalnie, po bożemu, tylko wszystko trzeba robić na owsiaka...

«**burczymucha**»: ...literaci do piór – książki do bibliotek?

«**czarnapolka**»: ...a niby dlaczego, drogi kolego, książki nie powinny być przede wszystkim w księgarniach i bibliotekach?... dlaczego taki, co chce czytać, ma nagle odkrywać w dziwnych miejscach jakieś przeżute pozycje z naklejkami i jeszcze o tym wirtualnie meldować?... może taki pomyśleć, że książki rosną w krzakach...

«**wenuska**»: ABECadło ma w ogóle słabe informacje, bo myśli, że książki trzeba dawać chorym, starym i bibliotekom szkolnym... a gdzie armia studenciaków, co szukają u nas lektur... no i my niby mamy dość wszystkiego, my już możemy być szanownymi pomocnikami, co odwalają robotę, konkretną robotę...

«**burczymucha**»: nieważny jest sposób docierania do czytelnika... liczy się każdy nowy odbiorca literatury...

«**darczanka**»: dziewczyny, tak nie można... w końcu i tak robicie tyle rzeczy, które formalnie do was nie należą: zbieracie w bibliotekach odzież dla biednych... sprzedajecie obrazy amatorów, a nawet jesteście kasjerkami, wydając różne kwity i inkasując pieniądze... włączcie się do tej szlachetnej akcji...

«**wenuska**»: znów coś wymyśliłam!

«**czarnapolka**»: ...nie za dużo tego myślenia na jedną sesję?...

«**wenuska**»: ...uwaga – teraz myślę pozytywnie – ...nam może pomóc tylko ktoś na szczytach władzy... czy nie tak?

«**burczymucha**»: tak, ale to fikcja...

«**wenuska**»: ...a gdyby tak puścić do jakiejś czołowej gazety... że naczelny Bibliotekarza, albo EBIBU...

«**czarnapolka**»: ...ale to kobieta...

«**wenuska**»: ...nawet lepiej... – że na prezydenta?

«**burczymucha**»: ...łisie gierki...

«**czarnapolka**»: „nie, nie... stracą lukratywne i dochodowe stanowiska, a na ich miejsca wrzepią kogoś z Samoobrony...”

«**wenuska**»: ...może się trochę zagalopowałam... to róbmy już za te składnice...

czat. oprac. RyT

DO AUTORÓW

Redakcja uprzejmie prosi Autorów nadsyłających teksty do druku o podawanie następujących danych:

1. Imię i nazwisko
2. Data i miejsce urodzenia
3. Imiona rodziców
4. Adres zamieszkania
5. Adres urzędu skarbowego

6. Nr PESEL
7. Nr NIP
8. Miejsce pracy i funkcja
9. Numer konta bankowego

Prosimy o podpisywanie tekstów, dołączonych zdjęć i dyskietek.

Z żałobnej karty

Zofia Wieczorek
(2.04.1913 – 21.11.2003)



Wraz ze zgonem Zofii Wieczorek, do historii przeszło pokolenie twórców sieci bibliotek publicznych w Wielkopolsce. Zmarła, była niewątpliwie postacią bardzo znaczącą wśród tych, którzy po drugiej wojnie światowej podjęli trud organizowania bibliotek.

Z. Wieczorek przyszła na świat w Poznaniu, w dniu 2 kwietnia 1913 r. Tutaj ukończyła szkołę powszechną, a następnie wydziałową. Tu rozpoczęła naukę w Gimnazjum Zamojskiej, którą kontynuowała w Gimnazjum Żeńskim w Ostrowie Wielkopolskim, dokąd w międzyczasie przeprowadziła się Jej rodzina. Tam też, w 1931 r., uzyskała maturę. Rok później ukończyła Państwowy Kurs Nauczycielski w Poznaniu i otrzymała dyplom nauczyciela szkół powszechnych.

Pracę zawodową Z. Wieczorek podjęła w 1933 r. Były to kolejne szkoły powszechne w Rąbczynie i Gostyczynie (pow. Ostrów Wlkp.) oraz w Ligocie (pow. Krotoszyń). W tej ostatniej zwłaszcza dała się poznać jako żarliwa propagatorka czytelnictwa wśród młodzieży i dorosłych. Lata okupacji przeżyła w Poznaniu w charakterze higienistki w niemieckim zakładzie dentystycznym.

Po wyzwoleniu, w marcu 1945 r., Z. Wieczorek rozpoczęła pracę w Szkole Podstawowej w Stęszewie. W jej trakcie postanowiła podjąć studia anglistyczne w Uniwersytecie Poznańskim, które zapo-

czątkowała rok później. Jako osobie mającej predyspozycje do pracy z książką, w kwietniu 1946 r. Inspektorat Szkolny w Poznaniu zlecił Jej utworzenie Powiatowej Biblioteki Publicznej i zorganizowanie sieci bibliotek gminnych i miejskich na tym terenie. Równoległe z nowymi obowiązkami, na kursach w Spale i Jarocinie, p. Zofia zdobyła kwalifikacje bibliotekarskie, które umożliwiły Jej wykreowanie swojej placówki, jako biblioteki wzorcowej. Tutaj wkrótce wiedzę bibliotekarską zaczęli zdobywać organizatorzy i pracownicy bibliotek publicznych innych powiatów, a Z. Wieczorek stała się uznanym wykładcą na kursach i w ośrodkach kształcenia bibliotekarzy w regionie.

Doceniając kompetencje zawodowe i dorobek naszej Koleżanki, władze, w maju 1951 r., zaproponowały Jej pracę w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej. Tutaj objęła najpierw obowiązki instruktora, a następnie została kierownikiem Działu Instrukcyjno-Metodycznego. Na tym stanowisku położyła podwaliny pod system doskonalenia zawodowego kadry kierowniczej i specjalistycznej bibliotek powiatowych w formie seminariów i kursów. Przy Jej walnym udziale wypracowano też założenia zasad pomocy uczącym się i studiującym zaocznie oraz wypożyczalni międzybibliotecznych na ich rzecz.

W tych warunkach, w 1955 r., Z. Wieczorek została wicedyrektorem połączonych na krótko Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Poznaniu, a minister kultury i sztuki nadał Jej tytuł kustosa. W ramach kolejnego awansu, Z. Wieczorek powołano na stanowisko dyrektora WBP, które sprawowała do listopada 1964 r. Wówczas to, na własną prośbę, zrezygnowała z niego i ponownie objęła obowiązki wicedyrektora, które godnie pełniła do chwili przejścia na emeryturę w końcu roku 1973. W trakcie sprawowania kolejnych funkcji kierowniczych w bibliotekarstwie publicznym Wielkopolski, Z. Wieczorek, celem umożliwienia Jej zapoznania się z dorobkiem bibliotek zagranicznych, dwukrotnie delegowana była przez Ministerstwo Kultury i Sztuki do Danii (1948 i 1963) i na Węgry (1962).

Po przejściu w stan spoczynku, przez szereg lat, z dużym oddaniem, kierowała jeszcze Sekcją Emerytów w Radzie Zakładowej Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki i utrzymywała żywy kontakt z wieloma z nas.

Z. Wieczorek pracę zawodową umiejętnie łączyła z działalnością społeczną. Już w 1935 r., jako młoda nauczycielka, wstąpiła w szeregi Związku Nauczycielstwa Polskiego. Po wojnie zaangażowała się w ZZPKiS, pełniąc w nim przez szereg lat funkcję członka Zarządu Okręgu i Zarządu Głównego. Najwięcej uwagi poświęciła jednak Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich (nazywanym wówczas Zwią-

kiem Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich), do którego wstąpiła w 1946 r. W Stowarzyszeniu była kolejno sekretarzem, członkiem Prezydium Okręgu i przez dwie kadencje – przewodniczącą Zarządu Okręgu Województwa Poznańskiego.

W uznaniu zasług na polu zawodowym i społecznym, Z. Wieczorek była wielokrotnie odznaczana i nagradzana. I tak nadano Jej Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty i Srebrny Krzyż Zasługi, nagrodę indywidualną Rady Narodowej m. Poznania i Wojewódzkiej Rady Narodowej za upowszechnianie kultury, Odznakę Honorową za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego, Odznakę Zasłużonego Działacza Kultury, Honorową Odznakę SBP. Od 1985 r. była ponadto w posiadaniu godności Członka Honorowego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

Z. Wieczorek, dzięki wielu zaletom swojego charak-

teru i osiągnięciom w pracy, cieszyła się też dużym uznaniem środowiska zawodowego bibliotekarzy i dla wielu z nich była cenionym nauczycielem oraz godnym zaufania zwierzchnikiem.

Ostatnie lata życia Z. Wieczorek, w konsekwencji nabytego inwalidztwa, spędziła w Domu Opieki Społecznej w Lisówkach k. Dopiewa i tam też, w dniu 21 listopada 2003 r. zmarła. Jej pogrzeb odbył się siedem dni później na cmentarzu Junikowskim w Poznaniu. Uczestniczyła w nim najbliższa rodzina zmarłej oraz grono zaprzyjaźnionych z nią osób i dawnych współpracowników. W ostatnim pożegnaniu naszej Zasłużonej Koleżanki wzięła również udział delegacja Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich ze sztandarem organizacyjnym, oddając Jej w ten sposób należyty hołd.

Fanciszek Łozowski

Wyjaśnienia prawne

Przywrócenie samodzielności biblioteki publicznej

Prawdopodobnie przypadek sprawił, że prawie jednocześnie z kilku województw otrzymałem pytanie, w jaki sposób można usamodzielić bibliotekę publiczną, znajdującą się dotychczas w strukturze innej jednostki (ośrodka, domu kultury, innej biblioteki)? To samo pytanie powtórzono na spotkaniu bibliotekarzy z ministrem kultury Waldemarem Dąbrowskim, które odbyło się w dniu 5 kwietnia 2004 r. w Bibliotece Narodowej w Warszawie.

Autorzy tych pytań dopatrują się łamania przepisów prawa w utrzymywaniu połączonych jednostek, wbrew postanowieniom art. 13 ust. 7 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o zmianie ustawy o bibliotekach (Dz. U. Nr 129, poz. 1440), któremu nadano następujące brzmienie:

„7. Biblioteki publiczne nie mogą być łączone z innymi instytucjami oraz z bibliotekami szkolnymi i pedagogicznymi”.

Od daty wejścia w życie znowelizowanej ustawy, to jest od dnia 31 grudnia 2001 r. łączenie biblioteki publicznej z inną jednostką organizacyjną jest bezprawne. Prawo nie działa jednak wstecz i nie można w sposób automatyczny burzyć stanu prawnego, regulującego te kwestie, sprzed 31 grudnia 2001 r. Nie pomagają tu nawet decyzje ministra kultury, bo byłyby one nieuprawnione.

Czy zatem nieuzasadnione połączenie biblioteki publicznej z inną jednostką ma trwać wiecznie, jeśli dokonano się przed 31 grudnia 2001 r.? Otóż nie, sprawa ta wcale nie jest skomplikowana, a na

pewno w mniejszym stopniu niż dawne procedury łączenia bibliotek z innymi jednostkami. Wtedy najczęściej powoływano się, niesłusznie, na postanowienie art. 10 ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach, który brzmi: *„Biblioteka może stanowić samodzielną jednostkę organizacyjną albo wchodzić w skład innej jednostki”*. Intencją ustawodawcy było oddanie w tym zapisie stanu prawno-organizacyjnego odnoszącego się np. do bibliotek uczelnianych czy szkolnych, w których biblioteka jest ich częścią.

Obecnie, dla uniknięcia nadinterpretacji ust. 10, organizatorzy bibliotek publicznych mają jednoznaczny wykładnię prawną w znowelizowanej ustawie o bibliotekach, zakazującą łączenia bibliotek z innymi jednostkami organizacyjnymi.

Wystarczy podjąć decyzję ze strony władz samorządowych, aby rozdzielić połączone wcześniej jednostki organizacyjne, zwłaszcza jeśli owo połączenie okazało się niefortunne pod względem merytorycznym czy organizacyjnym. Aby to zrobić, nie trzeba uciekać się do żadnych „kruczków prawnych”. Wystarczy podjąć decyzję o anulowaniu statutu dla połączonych jednostek i opracowanie oddzielnych dla każdej z nich. Po ich zatwierdzeniu każda jednostka, w tym biblioteka, otrzyma samodzielność i osobowość prawną.

Tego rodzaju przykładów mamy bardzo dużo, a będzie ich jeszcze więcej, jeśli władze samorządowe otrzymają przekonujące argumenty za podziałem połączonych jednostek i wydadzą stosowne decyzje.

Droga do samodzielności biblioteki publicznej jest już krętą, a wyznacza ją art. 13 ust. 7 znowelizowanej ustawy o bibliotekach.

Lucjan Biliński

W kilku słowach

■ **Posiedzenie Zarządu Głównego SBP**, poprzedzone spotkaniem Prezydium ZG, odbyło się 5 kwietnia 2004 r. W pierwszej części zebrania przedstawione zostały sprawozdania za rok ubiegły: z działalności Zarządu Głównego (omówiła kol. Elżbieta Stefaniak, sekretarz generalny), z działalności okręgów (kol. Sylwia Błaszczuk, sekcji, komisji i zespołów (kol. Ewa Stachowska-Musiał), z działalności wydawniczej SBP (kol. Janusz Nowicki) oraz finansowej (kol. Andrzej Jopkiewicz, skarbnik ZG SBP). Po dyskusji i jej podsumowaniu przez przewodniczącego ZG kol. Jana Wołosza przedstawione sprawozdania zostały jednogłośnie przyjęte w głosowaniu. Również plan pracy na rok 2004 zaprezentowany przez kol. E. Stefaniak spotkał się z jednomyślną akceptacją. Przyjęto również materiały nt. „Roli i przyszłości SBP” opracowane przez kol. Piotra Bierczyńskiego. W drugiej części posiedzenia informacje o stanie przygotowań do obchodów „Tygodnia Bibliotek” w roku bieżącym przekazał kol. Jan Wołosz. Wstępny harmonogram przygotowań do Krajowego Zjazdu Delegatów SBP przedstawił dyrektor Biura ZG SBP kol. Mieczysław Szysko. Powołano robocze komisje Krajowego Zjazdu Delegatów: programową, organizacyjną i statutową. (aj)

■ W dn. 19 kwietnia br. odbyło się kolejne posiedzenie Krajowej Rady Bibliotecznej poświęcone w całości nowelizacji ustawy o bibliotekach. Kontynuowano i zakończono prace redakcyjne nad projektem nowelizacji, których rezultaty będą jeszcze dyskutowane i ostatecznie zapewne przyjmowane przez członków Rady na następnym jej posiedzeniu.

■ Jubileusz czterdziestopięciolecia pracy naukowej i dydaktycznej obchodził prof. dr hab. Zbigniew Żmigrodzki. Uroczystość jubileuszową zorganizowano 22 kwietnia br. w Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. Gratulujemy i przesyłamy najlepsze życzenia.

■ **Biblioteka Raczyńskich** obchodziła w dniu 5 maja br. uroczystości swój jubileusz 175-lecia działalności. W uroczystościach uczestniczyli licznie zgromadzeni bibliotekarze, marszałek, wojewoda, arcybiskup Stanisław Gądecki, przedstawiciele władz miasta, dyrektor Biblioteki Narodowej i przewodniczący SBP.

■ W konkursie PTWK im. Leona Marszałka na najlepszą pracę poświęconą polskiemu edytorstwu laureatami zostali: w kategorii prac doktorskich Wanda CISZEWSKA, za pracę *Książka w Toruniu w latach 1945-1950. Ruch wydawniczo-księgarski* i Dorota DEGEN, za pracę *Geneza Państwowego Wydawnictwa Naukowego. Przebudowa modelu polityki wydawniczej w zakresie publikacji naukowych*. W kategorii prac magisterskich: Anna TOMASZEWICZ, za pracę *Ilustracje w książkach dla dzieci jako zjawisko z pogranicza literatury i plastyki*. W kategorii prac licencjackich (ex aequo): Marta KORNASZEWSKA, za pracę *Promocja w Wydawnictwie Bertelsmann Media*; Jacek ŻULAWIK, za pracę *Polski rynek książek poświęconych muzyce rockowej*.

■ Do 15 czerwca br. MBP w (68-200) Żarach (ul. Wrocławska 11) przyjmuje prace w ramach X Biennale Ekspresji Dzieci i Młodzieży „Żary 2004. W konkursie mogą brać udział dzieci i młodzież w wieku od 6 do 19 lat, wysyłając dowolną ilość prac w dowolnej technice. Szczegó-

łowy regulamin można otrzymać pod tel/fax (68) 374-37-36; e-mail: mbpzary@wp.pl.

■ Publikacje otrzymane

Publikacje z warte: Z. Lidia Pszczółkowska: *Zbigniew Nowak. Bio-bibliografia*. Gdańsk: SBP Oddz. w Gdańsku 2002; Roswitha Poll, Peter Te Boekhorst: *Mierzenie jakości. Międzynarodowe zalecenia do pomiaru wykonania zadań w bibliotekach akademickich*. Tłum. Bolestaw Rek. Wrocław: Wydaw. Uniwersytetu Wrocławskiego (Bibliothecalia Wratislaviensis, 7); Przesyłka specjalna z Biblioteki Analiz Sp. O. O. *Rozmowy o rynku książki*: Warszawa: 2004. [Zbiór wywiadów z wydawcami, dystrybutorami książek i księgarzami z lat 2001-2003]; Marek Jaworski: *Trendy na rynku książki w Polsce*. Warszawa 2004 [Sytuacja branży wydawniczej w świetle sprawozdań finansowych wydawnictw, hurtowni i księgarni]; Marcin Świąta: *Zachowania konsumentów i marketing na rynku książki*. Warszawa 2003 [Potrzeby polskiego czytelnika i psychologiczny portret nabywców książek, opracowane na podstawie wyników badań konsumentów]; *Prawo Langa > Ustawowa regulacja cen książek*. Warszawa 2004 [Tekst tłumaczenia ustawy francuskiej regulującej sztywną cenę książki – z komentarzami]; Łukasz Gołębski: *Rynek książki w Polsce 2003. Dystrybucja*. Warszawa 2003; Łukasz Gołębski: *Rynek książki w Polsce*. Wydawnictwa. Warszawa 2003

Publikacje ciągłe: „Journal of Electronic Resources in Medical Libraries” vol. 1, nr 1/2004, „Pro libris” nr 1 i 2/2004, „Winieta. Pismo Biblioteki Raczyńskich” nr 2/2004, wydanie jubileuszowe 5 maja 2004 r.

■ **ZAPROSILI NAS: Bibl. Publ. m. st. W-wy** na otwarcie wystawy „Ucząc się miłości. Spotkania z książką religijną dla dzieci” (15.04.04) ● **BN** na spotkanie z zespołem redakcyjnym „Twórczości” (5.04.04) u Suzanne Brogger (21.04.04), Janem M. Lorysiem, dyr. Muzeum Polskiego w Ameryce (27.04.04), zespołem redakcyjnym „Dialogu” (11.05.04) ● **Biblioteka Publiczna we Wrocławsku** na Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich (22-24.05.04) Bibl. Śl. na wystawę „Bohumil Hrabal (26.04.04) i spotkanie z Marianem Kisielem i Czesławem Włoskiem (22.04.04) ● **Fundacja Bertelsmanna** na otwarcie pierwszej „Biblioteki dla młodych klientów” we Wrocławiu (25.06.04) ● **GBP w Izbicy** na jubileusz 55-lecia (28.05.04) **Książnica Beskidzka w Bielsku-Białej** na rozstrzygnięcie konkursu polsko-czesko-słowackiego „Piszemy o zwierzętach – naszych przyjaciółach” (16.04.04) ● **Bibl. Uniw. w W-wie** na wystawę „Kraje Regionu Bałtyckiego – wspólnota doświadczeń” (23.04.04) ● **Książnica Cieszyńska** na wystawę „Cieszyński legioniści” (3.05.04) ● **Minister kultury** na konferencję międzynarodową „Dziedzictwo kultury wobec zagrożeń czasu wojny i pokoju” (13-15.05.04) ● **Ped. Bibl. Woj. w Opolu** Filia w Głubczycach i SBP na konferencję „Uczeń – Książka – Biblioteka” (29.04.05) ● **Studenckie Koło SBP przy IBIN UŚ, ZOkr. SBP i IBIN UŚ** na konferencję naukową: „Kształcenie pracowników książki i informacji – realia i marzenia” (22.04.04) ● **WIMBP i SBP w Zielonej Górze** na konferencję „Nowe media w bibliotekach” (14-16.04.04) ● **ZNP** na sesję jubileuszową „Książka w dobie rewolucji informatycznej” z okazji 80-lecia Sekcji Bibliotekarskiej ZG NP (21.05.04).

■ **Zaprosili nas na obchody Tygodnia Bibliotek i Dnia Bibliotekarza i Bibliotek: BN i SBP** na konferencję „Biblio-

teki w Europie były zawsze" (10.05.04) ● Bibl. Publiczna w Białobrzegach (18.05.04) ● Centr. Bibl. Roln. (9.05.04) ● GBP w Gzach (13.05.04) ● Książnica Beskidzka (13.05.04) ● Książnica Płocka i SBP (6.05.04) ● Marszałek Woj. Wielkopolskiego (11.05.04) ● MBP i SBP w Dąbrowie Tarnowskiej

(12.05.04) ● MBP i SBP w Łomży (12.05.04) ● MBP w Ostrołęce (6.05.04) ● MBP i SBP w Radomiu (13.05.04) ● MBP w Tarnowie (8-15.05.04) ● SBP, ZOkr. i Kolo w Pucku (5.05.04) ● PiMBP w Starym Sączu (11.05.04) WiMBP w Gorzowie Wlkp. i SBP (7.05.04), WiMBP i SBP w Rzeszowie (14.05.04).

PODYPLOMOWE STUDIA INFORMACJI NAUKOWEJ

Studia poświęcone są zagadnieniom informacji i Internetu. Zagadnienia prezentowane są w dwóch blokach: teoretycznym i praktycznym. Szczególny nacisk położony jest na zajęcia praktyczne prowadzone w pracowni komputerowej. Celem kształcenia jest doskonalenie profesjonalnych umiejętności wyszukiwania informacji w różnych systemach online: publicznie dostępnych w Internecie oraz komercyjnych. Zajęcia praktyczne będą uzupełnione kursem tworzenia stron WWW, składu komputerowego oraz obsługi bibliotecznych systemów zintegrowanych. Zajęciom praktycznym będą towarzyszyły wykłady na temat podstaw informacji naukowej, reprezentacji wiedzy oraz automatyzacji bibliotek. Zajęcia realizowane będą w wymiarze łącznym 180 godzin (2 semestry).

Organizacja toku studiów

Zajęcia Studium prowadzone będą przez dwa semestry (od października 2004 do czerwca 2005 r.), raz w miesiącu, w piątki w godz. 15.00-20.00, w soboty w godz. 9.00-18.00 oraz w niedziele 9.00-15.00.

Warunki przyjęcia

Studia podyplomowe są płatne. Koszt uczestnictwa wynosi 3000 zł (za dwa semestry). Limit miejsc jest ograniczony do 35 osób. Rekrutacja odbywa się wg kolejności zgłoszeń. Kandydat ubiegający się o przyjęcie na Studia Podyplomowe Informacji Naukowej UW zobowiązany jest złożyć u sekretarza Podyplomowych Studiów Informacji Naukowej (ul. Nowy Świat 69, 00-927 Warszawa, tel: 55-20-250) następujące dokumenty:

- podanie z prośbą o przyjęcie adresowane do dziekana Wydziału Historycznego UW,
- odpis dyplomu magisterskiego,
- dowód wpłaty manipulacyjnej 75 zł na konto:

Uniwersytet Warszawski Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych,
ul. Nowy Świat 69, 00-927 Warszawa,

Bank Millennium SA I Oddział Warszawa, 6711602202000000060849541,
z zaznaczeniem na blankiecie:

Podyplomowe Studia Informacji Naukowej IINSB UW – wpisowe,

- kwestionariusz osobowy.
- fotografia 37x52 bez nakrycia głowy.

Termin zgłoszeń

Zgłoszenia będą przyjmowane do 15 września 2004 r.

Informacje

Dyżury Sekretarza Studiów (Michał Krupa) oraz szczegółowe informacje: w każdy piątek (oprócz sierpnia 2004) w godz. 14.00-16.00 w pok. 311 na III piętrze ul. Nowy Świat 69, tel. 55-20-250

Zakończenie nauki

Słuchacz będzie musiał uzyskać zaliczenie wszystkich bloków programowych. O formie zaliczeń decydować będą wykładowcy prowadzący bloki w porozumieniu z Kierownikiem Studiów. Po zakończeniu nauki Słuchacze otrzymają Świadectwo Ukończenia Studiów Podyplomowych w zakresie Informacji Naukowej.

Koszty: postępowanie kwalifikacyjne 75 zł; Czesne: cena całości: 3000 zł.

Spis treści

Contents

Mówiąc między nami (Jan WOŁOSZ)	1
Listy	2
Uwagi dotyczące ustawy z dnia 11.03.2004 r. o podatku od towarów i usług (Bolesław HOWORKA)	2
Artykuły	3
Małgorzata KISIŁOWSKA: Potrzeby i możliwości udostępniania informacji zdrowotnej w bibliotekach publicznych	3
Anna PASZEK: Bibliotekarz, bibliotekoznawca, specjalista informacji naukowej. Cz. 1	8
Adam STOPA: O możliwości uzupełnień języka haseł przedmiotowych	11
Ewa GŁOWACKA: Przegląd ważniejszych polskich serwisów internetowych poświęconych zarządzaniu jakością	16
Rafał GOLAT: Nowe zasady wywozu za granicę zabytkowych materiałów bibliotecznych	19
Hanna ZDUNEK: Garść uwag w związku z Narodowym Zasobem Bibliotecznym w Bibliotece Głównej Politechniki Warszawskiej	21
Sprawozdania i relacje	24
Wielkopolskie Forum Bibliotekarzy w Lesznie (Janina Małgorzata HALEC)	24
XV spotkanie Zespołu ds. Bibliografii Regionalnej SBP (Elżbieta STEFAŃCZYK)	25
Przegląd publikacji	27
Teresa Głowacka: Katalogowanie przedmiotowe w języku KABA (Ewa NOWACZYK-POTAŻ)	27
Sygnały o nowych publikacjach (Ewa MAHRBURG)	28
Pyłki (Andrzej KEMPA)	29
Poczytajmy, pocztujmy... (RyT)	30
Z żałobnej karty	32
Zofia Wieczorek (2.04.1913 – 21.11.2003) (Franciszek ŁOZOWSKI)	32
Wyjaśnienia prawne	33
Przywrócenie samodzielności bibliotece publicznej (Lucjan BILIŃSKI)	33
W kilku słowach	34
Just between us (Jan WOŁOSZ)	1
Letters	2
Comments to the Act of 11 March 2004 on VAT Tax (Bolesław HOWORKA)	2
Articles	3
Małgorzata KISIŁOWSKA: Needs and Possibilities for Information on Health to be Made Available in Public Libraries	3
Anna PASZEK: Librarian, Specialist of, Library Science, Specialist of Information Science. Cz. 1	8
Adam STOPA: On Possibility for Extensions to the Subject Headings Language	11
Ewa GŁOWACKA: Review of some More Important Polish Internet Services Devoted to Quality Control	16
Rafał GOLAT: New Rules for Export of Antique Library Materials	19
Hanna ZDUNEK: A few Remarks in Connection with the National Resource of Library Materials in the Main Library of Warsaw University of Technology	21

Events and Reports	24
Forum of Librarians from Wielkopolska in Leszno (Janina Małgorzata HALEC)	24
15th Meeting of the PLA Working Group on Regional Bibliography (Elżbieta STEFANCZYK)	25
Review of Publications	27
Teresa Głowacka: Subject Cataloguing in the KABA Language (Ewa NOWACZYK-POTAŻ)	27
New Books Flash (Ewa MAHRBURG)	28
Stardust (Andrzej KEMPA)	29
Let's Talk, Let's Chat... (RyT)	30
Obituary	32
Zofia Wieczorek (2.04.1913 – 21.11.2003) (Franciszek ŁOZOWSKI)	32
Legal Explanations	33
Restoration of Self-Independence for a Public Library (Lucjan BILIŃSKI)	33
In a Nutshell	34

BIBLIOTEKARZ

Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oraz Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy

Komitet Redakcyjny: Lucjan BILIŃSKI, Stanisław CZAJKA, Marcin DRZEWIECKI (przewodniczący), Bolesław HOWORKA, Janina JAGIELSKA, Stanisław KRZYWICKI, Irena SUSZKO-SOBINA, Józef ZAJĄC

Redaktor naczelny: Jan WOŁOSZ. Sekretarz Redakcji: Andrzej JOPKIEWICZ. Tłum. na jęz. angielski: Maria JANOWSKA

Redaktor techniczny: Elżbieta MATUSIAK. Skład i łamanie: Ewa KOSSOWSKA-SAŁAŃSKA

WYDAWNICTWO



Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

00-335 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel. 827-52-96

Dyrektor Wydawnictwa – Janusz NOWICKI

e-mail: wyd.sbp-portal@wp.pl

Dział Sprzedaży – e-mail: sprzedaz_sbp@wp.pl

Konto SBP: Millennium 70 1160 2202 0000 0000 2814 5355

Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c., Kozerki 17a, 05-825 Grodzisk Mazowiecki

Nakład: 2650 egz., ISSN 0208-4333. Indeks 352624

Biblioteka Analiz psychologia

ROZMOWY O RYNKU KSIĄŻKI



Biblioteka Analiz psychologia

ROZMOWY O RYNKU KSIĄŻKI



Biblioteka Analiz psychologia

ROZMOWY O RYNKU KSIĄŻKI



NOWOŚĆ

Marcin Świątała

Zachowania konsumentów marketing na rynku książki



TRENDY NA RYNKU KSIĄŻKI W POLSCE



NOWOŚĆ

Rozmowy o rynku książki

Na zbiór składają się wywiady z przedstawicielami branży wydawniczo-księgarskiej drukowane w 2001, 2002 i 2003 roku w dwutygodniku „Biblioteka Analiz”. Poruszane tematy dotyczyły zarówno aktualnych wydarzeń na rynku, jak i ogólnych długofalowych problemów rynku wydawniczo-księgarskiego.

Rozmowy o rynku książki – cena 25 zł,

Rozmowy o rynku książki 2 – cena 30 zł,

Rozmowy o rynku książki 3 – cena 32 zł.

Zachowania konsumentów i marketing na rynku książki

Próba stworzenia portretu psychologicznego przeciętnego nabywcy książek, autor omawia narzędzia marketingowe stymulujące aktywność konsumenta na rynku książki, podpowiada jakie działania najskuteczniej wypromują książkę. Cena – 19 zł.

Trendy na rynku książki w Polsce

Analiza sytuacji w branży wydawniczej dokonana na podstawie sprawozdań finansowych kilkudziesięciu firm (wydawnictw, hurtowni książek, sieci księgarskich) począwszy od 1998 roku. Cena – 19,90 zł.



Zamówienia:

Biblioteka Analiz

Biblioteka Analiz Sp. z o.o.

ul. Mazowiecka 2/4 pok. 116, 00-048 Warszawa

tel. (022) 826 73 54, fax (022) 828 36 31

e-mail: marketing@rynek-ksiazki.pl

www.rynek-ksiazki.pl

Czytają nas

największe biblioteki.

Chcesz wiedzieć dlaczego?

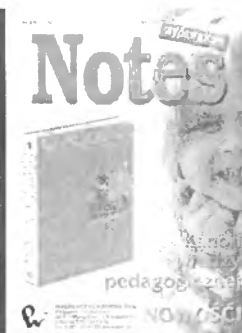
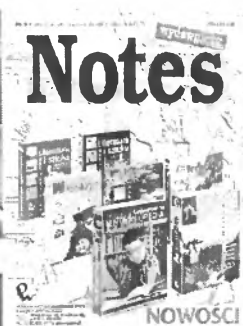
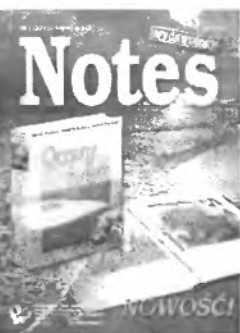
Wyślij list lub e-mail,
a otrzymasz bezpłatny egzemplarz
„Notesu Wydawniczego”

Notes Wydawniczy

Ul. Grzybowska 37a

00-855 Warszawa

redakcja@eNotes.pl



Notes

Najlepiej zapisany wśród notesów



NOWOŚCI WYDAWNICTWA SBP

Jadwiga Kołodziejska: „Drukowany świat”. Warszawa: Wydaw. Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2003 - Str. 140. Cena 29 zł

Pomysł napisania tej książki powstał w związku z prowadzonym przez autorkę wykładem monograficznym. Celem jej jest przekazanie problemów współczesnego bibliotekarstwa na tle ogólniejszych zjawisk społecznych, w których działa biblioteka (gospodarka, komunikacja społeczna, kultura). To, co się dzieje wokół biblioteki i to, co dla niej charakterystyczne nie tylko określa teraźniejszość, ale determinuje przyszłość – tak pisze J. Kołodziejska we wstępie do tej interesującej i niezwykle pobudzającej do myślenia pracy.

Seria FO-KA

Absolutna nowość:

tom 13. Część I. KATALOGOWANIE PRZEDMIOTOWE W JĘZYKU KABA, str. 96, cena 21 zł

Od dawna oczekiwany podręcznik katalogowania, którego autorami są zarówno twórcy jhp KABA, jak i praktycy na co dzień katalogujący przedmiotowo w tym języku. Pierwsza część podręcznika zawiera opracowanie T. Głowackiej „Analiza dokumentu i jego opis przedmiotowy”. Następne części podręcznika będą dotyczyły:

- osoby jako przedmiotu dokumentu,
- katalogowania dokumentów z dziedziny sztuki, filozofii, religii, historii, archeologii, socjologii, pedagogiki, literatury, medycyny, prawa etc.

Jest to wielkie przedsięwzięcie nad realizacją którego czuwa prof. Jadwiga Woźniak.

Zachęcamy uzupełnić swoje zbiory:

- tom 1. JĘZYK HASEŁ PRZEDMIOTOWYCH KABA.**
Stan obecny i perspektywy rozwoju, str. 106, cena 15 zł
- tom 4. HASŁA OSOBOWE, KORPORATYWNE I TYTUŁOWE.**
Zasady sporządzania rekordów kartoteki haseł wzorcowych, str. 136, cena 20 zł
- tom 5. FORMAT USMARC REKORDU KARTOTEKI HASEŁ WZORCOWYCH.**
Zastosowanie w centralnej kartotece haseł wzorcowych, str. 74, cena 15 zł
- tom 7. FORMAT USMARC REKORDU BIBLIOGRAFICZNEGO DLA KSIĄŻKI,**
str. 204, cena 28 zł
- tom 8. JĘZYK HASEŁ PRZEDMIOTOWYCH KABA.**
Zasady tworzenia słownictwa, str. 208, cena 32 zł
- tom 9. FORMAT MARC 21 REKORDU ZASOBU,** str. 116, cena 22 zł
- tom 10. FORMAT MARC 21 REKORDU BIBLIOGRAFICZNEGO DLA WYDAWNICTWA CIĄGŁEGO,** str. 172, cena 27 zł
- tom 11. FORMAT MARC 21 REKORDU BIBLIOGRAFICZNEGO DLA DOKUMENTU DŹWIĘKOWEGO,** str. 208, cena 31 zł
- tom 12. FORMAT MARC 21 REKORDU BIBLIOGRAFICZNEGO DLA DOKUMENTU ELEKTRONICZNEGO,** str. 224, cena 32 zł

Adres: Wydawnictwo SBP, ul. Konopczyńskiego 5/7, 00-335 WARSZAWA

Zamówienia: telefon: (0-22) 825-50-24, fax: (0-22) 825-53-49

e-mail: sprzedaz_sbp@wp.pl

Prowadzimy sprzedaż odręczną i wysyłkową książek, czasopism i druków (gotówka, przelew).

Nasze konto: MILLENNIUM, NR 70 1160 2202 0000 0000 2814 5355

WARUNKI PRENUMERATY „PORADNIKA BIBLIOTEKARZA” I „BIBLIOTEKARZA”

„RUCH” S.A

Wpłaty na prenumeratę przyjmowane są tylko na okresy kwartalne. Cena prenumeraty krajowej na II kwartał 2004 r. wynosi 24 zł, a cena prenumeraty ze zleceniem dostawy za granicę jest o 100% wyższa od krajowej.

1. Prenumerata krajowa:

- Przedpłaty na prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH” S.A właściwe dla miejsca zamieszkania. Termin przyjmowania wpłat na prenumeratę krajową i zagraniczną do 5 każdego miesiąca poprzedzającego okres rozpoczęcia prenumeraty.

2. Prenumerata zagraniczna:

- Wpłaty przyjmuje jednostka „RUCH” S.A Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy na konto: PEKAO S.A IV O/ Warszawa 68124010531111000004430494 lub kasa Oddziału.
- Informacji o warunkach prenumeraty udziela ww. Oddział – 01-248 Warszawa, ul. Jana Kazimierza 31/33. Tel: (prefiks) (0-22) 53-28-731, 53-28-816, 53-28-819, 53-28-820,
- infolinia 0-800-1200-29, w internecie <http://www.ruch.pol.pl>
- Adres do korespondencji: „RUCH” S.A O.K.D.P., ul. Jana Kazimierza 31/33, 01-248 Warszawa

POCZTA POLSKA

1. Przyjmowanie przedpłat od prenumeratorów, we wszystkich urzędach pocztowych w całym kraju w terminach:

- a. do 25 listopada – na prenumeratę realizowaną od 1 stycznia następnego roku,
- b. do 25 lutego – na prenumeratę realizowaną od 1 kwietnia bieżącego roku,
- c. do 25 maja – na prenumeratę realizowaną od 1 lipca bieżącego roku,
- d. do 25 sierpnia – na prenumeratę realizowaną od 1 października bieżącego roku.

2. Urzędy pocztowe właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora przyjmują przedpłaty odpowiednio:

- a. do 30 listopada – na prenumeratę realizowaną do stycznia następnego roku,
 - b. do końca lutego – na prenumeratę realizowaną od 1 kwietnia bieżącego roku,
 - c. do 31 maja – na prenumeratę realizowaną od 1 lipca bieżącego roku,
 - d. do 31 sierpnia – na prenumeratę realizowaną od 1 października bieżącego roku.
- Przedpłaty na prenumeratę są przyjmowane przez listonoszy i doręczycieli (od osób niepełnosprawnych w miastach) od wszystkich mieszkańców wsi i małych miasteczek gdzie dostęp do urzędu pocztowego jest utrudniony.
 - Prenumerata prasy obejmuje pełne okresy kwartalne.
 - Wpłaty na prenumeratę są przyjmowane bez pobierania dodatkowych opłat, bez obowiązku wypełniania blankietów wpłat.
 - Zaprenumerowane egzemplarze są doręczane do miejsca zamieszkania prenumeratora lub jego siedziby bez pobrania dodatkowych opłat.

STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

Prenumeratę można również zrealizować w **Dziale Promocji i Sprzedaży Biura ZG SBP**, Al. Niepodległości 213, 02-086 Warszawa, tel. (0-22) 825-50-24, fax: 825-53-49, e-mail: sprzedaz_sbp@wp.pl

WYDAWNICTWO



DO WSZYSTKICH TYCH, KTÓRZY SIĘ KSZTAŁCĄ LUB DOSKONAŁĄ

WYDAWNICTWO



Życzymy Wam sukcesów. Pamiętajcie o tym, że:

WYDAWNICTWO SBP

jest dla Was. Publikujemy większość literatury, która będzie potrzebna w trakcie studiów. Autorami tych książek są Wasi obecni i przyszli wykładowcy, sprawdzeni dydaktycy i naukowcy. Co roku wydajemy kilka pozycji książkowych z myślą o studentach. Także dla Was wydajemy:

CZASOPISMA

BIBLIOTEKARZ. Indeks 352624. Miesięcznik o charakterze fachowym i naukowym. Ukazuje się od 1929 r. Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oraz Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy.

PORADNIK BIBLIOTEKARZA. Indeks 369594. Miesięcznik instrukcyjno-metodyczny. Ukazuje się od 1949 r. Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich.

ZAGADNIENIA INFORMACJI NAUKOWEJ. Od 1993 r. czasopismo jest wydawane przez Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego oraz Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, jako półrocznik.

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY. Czasopismo naukowe ukazujące się od 1927 r. niezbędne dla całego środowiska bibliotekarskiego. Od 2004 r. wydawany wyłącznie przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Kwartalnik.

EBIB. Elektroniczna BIBlioteka i Biuletyn EBIB. Wychodzi w formie elektronicznej od 1999 r. Działa w strukturze SBP od 2003 r.

Adresy: [http://ebib.oss.wroc.pl](http://ebib.oss.wroc.pl;); redakcja: ebib.redakcja@oss.wroc.pl

WYDAWNICTWO



ZAMÓWIENIA

Dział Promocji i Kolportażu

02-086 Warszawa

Al. Niepodległości 213

tel. (0-prefiks-22) 825-50-24, 608-28-26

faks: (0-prefiks-22) 825-53-49

WYDAWNICTWO



Oferujemy Państwu sprzedaż wysyłkową oraz sprzedaż odręczną w dwóch punktach: Warszawa: ul. Konopczyńskiego 5/7 oraz w Dziale Promocji i Kolportażu, Al. Niepodległości 213. Staramy się – zważywszy na status materialny środowiska bibliotekarskiego – utrzymywać ceny na poziomie niskim i średnim a część pozycji wydajemy na zasadzie *non profit*. Z każdym rokiem nasza oferta jest bogatsza